

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 64.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 marca 1933 r.

Rok XXVII.

Ratowanie idei współpracy i pokoju.

Tylko silna armja Francji gwarantuje pokój.

Paryż, 16. 3. (PAT). W związku z mającym nastąpić spotkaniem Mac Donalda z Mussolinim organ radykałów „Ere Nouvelle“ pisze:

Trudno uwierzyć, że dla oderwania Włoch od Niemiec i zapobieżenia w ten sposób utworzeniu koalicji hitlerowsko-faszystowskiej Mac Donald miał zażądać od Francji zadośćuczynienia żądaniom Włoch, byłaby to bowiem kalkulacja dość dziwna. Włochy, wiążąc się z Niemcami, szukają tylko możliwości zrealizowania swych ambicji z chwilą gdy pretensje ich zostaną spełnione, odsuną się od Niemiec z własnej inicjatywy, **lecz cóż na tem zyska Francja? — absolutnie nic.** Przeciwnie jeszcze więcej straci niż dotychczas. Mac Donald dąży do izolacji Rzeszy, lecz sposób, w jaki zamierza to przeprowadzić, może dać tylko wątpliwe wyniki, gdyż, gasząc jedno ognisko różniące on w to miejsce inne, również niebezpieczne dla pokoju.

Organ premiera Daladier „La République“ pisze, że pertraktować można zawsze i ze wszystkimi, gdy chodzi o sprawę pokoju. **W obecnej chwili każdy krok zmierzający do zagwarantowania zagrożonego pokoju jest nie tylko prawem lecz obowiązkiem.**

„Echo de Paris“ twierdzi, że można jeszcze ocalić sprawę pokoju, należy jednak skończyć z Genewą, gdzie Francję ograbiają z jej broni i gdzie się ją wydaje na łup narodów, dążących do wojny. Należy skończyć z iluzjami rozbrojenia. **Pokój może być zagwarantowany tylko przez silną armję francuską, wzbudzającą bojaźń u przeciwników Francji.**

Zainteresowanie prasy niemieckiej Franja czuwa.

Berlin, 17. 3. Prasa niemiecka omawia żywo wyjazd Mac Donalda do Włoch i ewentualności porozumienia czwórki, a mianowicie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. Plan ten podoba się również Włochom, które chcą doprowadzić do rewizji traktatów przez namówienie Francji, by oderwała swą politykę od polityki państw wschodnio-europejskich, to jest Mussolini chce otrzymać wolną rękę na Bałkanach i zgadza się, by to samo pozostawiono Niemcom wobec Polski.

Zamierzenia te są zbyt daleko idące, aby mogły być urzeczywistnione.

Przyjazd Daladiera do Genewy świadczy, że Francja patrzy na palce zarówno Włochom, jak i Mac Donaldowi.

Niemcy nie są zadowolone z wyjazdu Mac Donalda do Włoch a obecne ataki prasy niemieckiej na Mac Donalda nie przyczynią się niewątpliwie do przyspieszenia porozumienia. **St. Ro.**

Aluzja do konferencji 4-ch.

Trzy kategorie państw europejskich.

Londyn, 16. 3. (PAT). Prasa angielska obszernie i z wyraźnym zadowoleniem omawia fakt wizyty Mac Donalda i Simona w Rzymie, przywiązując do niej jak największe znaczenie. Niektóre dzienniki donoszą o zamierzonym jako-

by przybyciu do Rzymu na poniedziałek także Daladier i Hitlera, czyniąc **wyraźną aluzję do możliwości konferencji czterech mocarstw w Rzymie.** Wiadomości tego rodzaju powstały na tle nieoczekiwanego nagłego wyjazdu Daladier do Genewy oraz na tle wizyty, jaką w dniu wczorajszym ambasador niemiecki w Londynie von Hoesch zło-

żył wicepremierowi Baldwinowi. Ze strony miarodajnej nie potwierdzają jednak tych przypuszczeń, uważając je naogół za mało prawdopodobne. Natomiast ze względnie zgodnych między sobą i przeto zapewne inspirowanych wiadomości prasy londyńskiej co do celów wizyty rzymskiej wynikałoby, że wizyta Mac Donalda i Simona posiada

istotnie znaczenie wybiegające daleko poza ramy tylko spraw rozbrojenio-wych.

Dzienniki angielskie dzielą państwa Europy na trzy kategorie:

Na państwa, które zostały wskutek wojny pokrzywdzone i żądają załatwienia swych pretensyj, takie które się obawiają o swoje bezpieczeństwo i żądają pewnych gwarancji i wreszcie takie, które pragną okazać swą dobrą wolę obu poprzednim dla sprawy pokoju. Z tego zestawienia widoczne jest, że W. Brytania i Włochy przynależą do tej trzeciej kategorii i że mają odegrać rolę arbitra pomiędzy państwami kategorii pierwszej i drugiej. **Idea Mac Donalda jest stworzenie czegoś w rodzaju porozumienia współpracy dla pokoju.**

Gdańsk się uspokaja...

Czy hitlerowcy przygotowują się do objęcia władzy?

Zalogę wojskową z Westerplatte wycofaliśmy!

Urzędowa polska agencja telegraficzna bardzo skąpo udziela prasie wiadomości o zatargu polsko-gdańskim, zmuszeni więc jesteśmy uciekać się do źródeł prywatnych. Wczoraj wieczorem w oknach redakcji wywiesiliśmy najnowsze depeche z Gdańska:

Rząd polski, nie mając jeszcze dostatecznych gwarancji bezpieczeństwa w Gdańsku, nie wycofuje narazie wzmocnionej załogi wojskowej z Westerplatte.

Wycofanie załogi polskiej miało nastąpić w środę do godz. 10-ej wieczorem. Taka była umowa pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Beckiem a komisarzem Ligi Narodów Rostingiem. **Przez całą noc trwały w Genewie narady, które nie wydały pożądanego dla Rady Ligi Narodów rezultatu, gdyż nowe wiadomości o prowoka-**

cjach hitlerowskich w Gdańsku i na pograniczu Pomorza zniewoliły przedstawiciela rządu polskiego do oświadczenia komisarzowi Ligi Narodów, że **pora do wycofania wzmocnionej załogi wojskowej z Westerplatte jeszcze nie jest odpowiednią!**

W Londynie pewne koła powzięły zamiar wysłania do Gdańska międzynarodowej komisji śledczej, podobnie jak to uczyniono z Mandżurją, jednakże minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii oświadczył, że wysłanie takiej komisji uważa za zbyt kosztowne.

W Gdańsku wczoraj rozplakatowano rozporządzenie prezydium policji zawierające **zakaz odbywania zebrań politycznych także w lokalach zamkniętych.**

Napężenie w Gdańsku jest wielkie.

Olivy do ognia dołaj przywódca hitlerowców Ferster, który po powrocie z Berlina na zebraniu w kawiarni Konieczki w Wrzeszczu oświadczył, że **„za kilka dni już Hitlerowcy obejmują władzę w Gdańsku...“**, a wówczas porachują się ze „zdrzajcami“, do których zaliczają także centrowców.

W Gdańsku przywrócono porządek?

Gdańsk, 17. 3. (PAT). Dnia 16 marca br. między godz. 20 a 21 policja w obrębie portu gdańskiego przeszła ponownie pod zwierzchnictwo rady portu.

O godz. 22,30 okręt Rzeczypospolitej „Wilja“ opuścił port gdański, mając na pokładzie oddział wyznaczony w zeszłym tygodniu dla wzmocnienia załogi polskiej na Westerplatte.

Przy odejściu polskiego okrętu porządku w porcie gdańskim pilnował wzmocniony oddział policji portowej.

Nad niemieckim konsulatem w Gdańsku powiewa flaga hitlerowska.

Korespondent gdański „Dziennika Bydgoskiego“ donosi: Dnia 5 bm. zdjęta została z budynku niemieckiego konsulatu w Gdańsku flaga Niemiec republikańskich a na jej miejsce zawieszono z wielką pompą połączoną z radosną orgią szturmówek i bojówek hitlerowskich flagę cesarską czerwono-białoczarną a obok tych samych rozmiarów **flagę hitlerowską ze swastyką.**

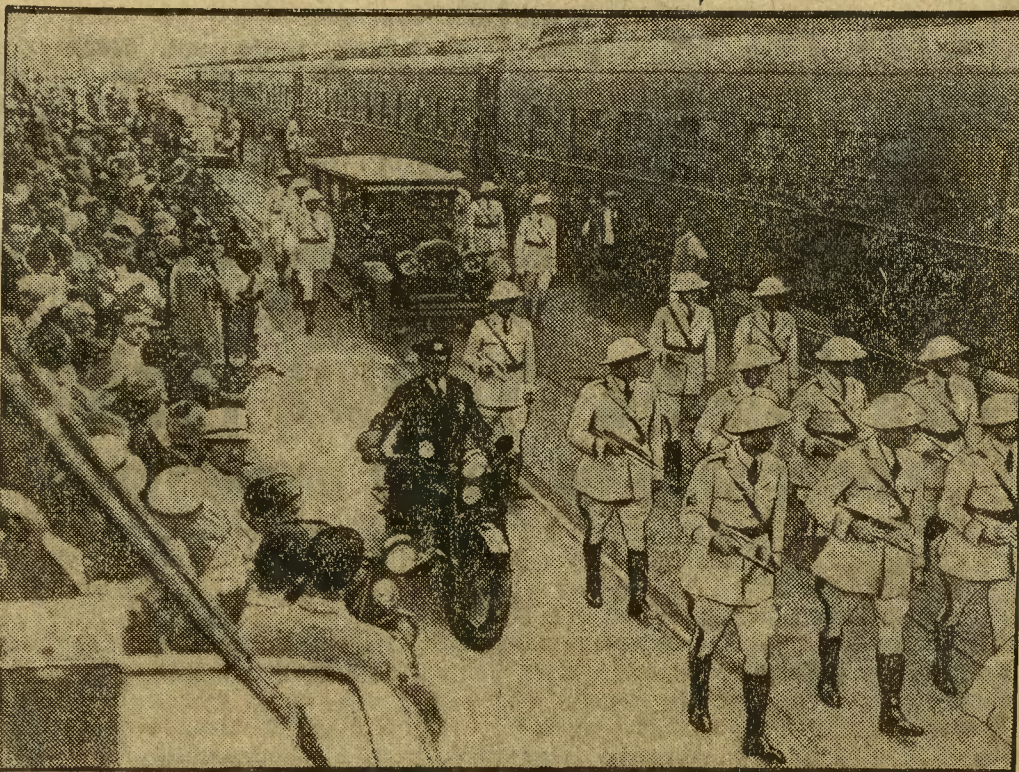
Honory wojskowe przy wyciąganiu obu flag spełniały formacje hitlerowskie, poczem odbyła się wzdłuż całej ulicy Langermarkt defilada tych oddziałów przy tiumnym udziale przygotowanych gapiów.

Zapytać się godzi Komisarza Ligi Narodów, czy jest to zgodne z prawami międzynarodowemi, i postanowieniem traktatu wersalskiego, na mocy którego w m. Gdańsk jest odrębnym organizmem państwowym, ażeby przy wieszaniu flagi obcego państwa, oddawały honory tej fladze miejscowe organizacje wojskowe?

Dlaczego takich samych honorów nie oddawano flagom angielskim, francu-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Eksportacja zwłok burmistrza chicagoskiego Czermaka.



Trumnę ze zwłokami ofiary zamachu zbrodniczego, Czermaka, przewieziono koleją z dworca w Miami (na Florydzie) do Chicaga.

Gdańsk się uspokaja...

(Ciąg dalszy).

skim czy polskim, jeżeli to miał być akt międzynarodowej kurtuazji?

„Zachciało się Kasi Jagódek”.

Prezydent policji gdańskiej zamierzał w dniu wczorajszym skontrolować urządzenie na Westerplatte, lecz Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku kategorycznie mu oświadczył, iż **narazie nie może być o tem mowy**, ponieważ przeprowadza się tam **różne techniczne udoskonalenia** a ludzie tak są zajęci, że nie miałoby nawet czasu panu prezydentowi policji towarzyszyć...

Ch. D. w obronie rzemiosła.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu klub Chrz. Dem. zgłosił wniosek w sprawie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Nowela ta ma na celu zwolnienie drobnych rzemieślników z małych mfasteczek, pracujących samodzielnie, od płacenia podatku, przypadającego im z tytułu posiadania świadectwa przemysłowego.

Zarobek dzienny rzemieślników waha się w granicach od 50 gr do 2 zł. Oczywiście w tych warunkach nie są oni w stanie płacić żadnego podatku i odsyłają świadectwa przemysłowe, pomnażając w ten sposób liczbę ludzi, skazanych na pobieranie zasiłków państwowych.

Oprócz tego klub Ch. D. wniósł interpelację w sprawie nie wyplacania należności za rzeczoznawstwo, świadczące i t. p. w sądach okręgowych.

Nie przysięgała na wierność.

Dublin, 17. 3. (PAT). Senat wolnego państwa Irlandji odrzucił w drugim czytaniu 24 głosami przeciw 16 projekt ustawy o zniesieniu przysięgi na wierność królowi.

Sensacyjny proces o obrazę czci.

B. wojewoda pomorski Lamot skarży redaktora „Myśli Niepodległej”.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko red. Niemojewskiemu, wydawcy „Myśli Niepodległej” z oskarżenia b. wojewody pomorskiego Lamota, który poczuł się dotkniętym jego artykułami.

Osk. Niemojewski oświadczył, iż żadnych osobistych niechęci do Lamota nie miał. Zaczął się jego osobą interesować, gdy w Sejmie wpłynęła skandaliczna sprawa **kartotek** zakładanych w województwie pomorskiem. Na listę tych kartotek dostawali się wszyscy przeciwnicy rządów pomajowych. Otrzymał wtedy informację o przeszłości wojewody, o jego zatargu z ks. Wodyńskim, o wymuszaniu, o tem również, iż był on oskarżony o napad bandycki itd. i że wówczas nazywał się **Wiktor Wrona**.

Ponieważ Lamot tak gorliwie począł moralizować Pomorze i Pomorzanie, red. Niemojewski uznał za stosowne w artykułach swych w oględnej formie podać zapytanie, — czy czasami wojewoda Lamot nie jest identyczny z Wiktorem Wroną.

Ponieważ nie ukazało się żadne sprostowanie oskarżony umieścił dalsze artykuły. Wówczas nadesłano mu urzędowe sprostowanie z min. Spraw Wewn. nie zgadzające się absolutnie z prawdą. Oskarżony poznał, iż autorem tego niefortunnego sprostowania był niewątpliwie wojewoda Lamot. To go przekonało, iż w artykułach, które zamieszczał, było dużo prawdy, która chce się ukryć przed opinią publiczną.

Wojewoda Lamot zaczął rozkładać przed sądem swoją nieskazitelną przeszłość. Stał on przed sądem jako świadek, we własnej sprawie. Opowiada, jak to usiłował nawiązać kontakt z ludnością pomorską, jak jego najlepsze chęci (!) obracały się w niwecz. Całą winę zwała na opozycyjną prasę pomor-

ską, która go nie rozumiała...

Ci, którzy znali jego działalność na Pomorzu, słuchając jego wynurzeń poczęli się niemal głośno śmiać, gdy p. Lamot szeroko opowiadał o tem, z jakim żalem zęgnąła go ludność pomorska. W końcu podaje, że nie był inicjatorem kartotek i zwalczał ten pomysł, gdy był w min. spraw wewn. Zamilczał o tem, że on pierwszy **wprowadził na terenie swego województwa kartoteki** i że robił to z zamiłowaniem i zapalem, godnym lepszej sprawy.

Przeszłość Lamota budziła wątpliwości.

Zeznaje jako świadek gen. Składkowski, b. min. spraw wewn. Stwierdza on, iż zainteresowała go przeszłość Lamota. Nad jego nominacją namyślał się długo. Przy innych nominacjach nie miał tych skrupułów. O jego przeszłości referował mu wiceminister Jaroszyński. Akt minister sam nie przeglądał, polegając na informacjach, mu udzielanych. Rozmawiał na temat Lamota z b. premierem Bartlem, a wreszcie kazał mu iść do niego, aby osobiście przedstawił mu swą przeszłość.

O istnieniu kartotek w województwie pomorskiem dowiedział się gen. Składkowski z interpelacji sejmowej. **Świadek uważał takie inwigilowanie obywateli za wysoce niepotrzebne i szkodliwe.**

Okazało się, że pomysł założenia kartotek wyszedł od jednego z naczelników wydziału MSW. Pomysł ten zmierzał do pokratkowania całej Polski na części, by za dotknięciem niejakiego guzika wyskakiwały o każdym obywatelu informacje na zawołanie.

Pomysł chybiał celu, a nawet był prowokacyjny. Minister zlikwidował tak sam pomysł jak i jego inicjatora, który otrzymał dymisję.

Lamot wprowadził u siebie kartoteki na polecenie owego urzędnika ministerstwa!

Prokurator: Czy p. Lamot był przeciwnikiem tych kartotek?

Sw.: Nie mogę sobie przypomnieć.

Wówczas prokurator czyta zeznania świadka, złożone w śledztwie z których wynika, że p. L. zwalczał kartoteki.

Sw.: Tak jest. Przypominam sobie.

Napróżno obrona w dalszym ciągu procesu usiłuje dowiedzieć się, dlaczego p. Lamot, który rzekomo zwalczał kartoteki, pierwszy je zaprowadził u siebie.

Wszak nie było pod tym względem przymusu. Była to przecież inicjatywa tylko urzędnika ministerstwa i to nie wysokiej rangi.

Obr.: Czy znany był p. ministrowi fakt, iż sąd honorowy uznał, że p. Lamot działał nieetycznie, pobierając od ks. Wodyńskiego 40 rubli?

Sw.: Coś tam było, jakiś ciemny punkt w tym protokole, ale uważałem ów incydent za wynik niedoświadczenia młodzieńczego.

Jak Wrona - Lamot zrobił karierę.

Zeznaje b. wiceminister spraw Wewn. p. Kamiński. Jako inżynier zajmował się on pracą społeczną. Po jednym publicznym zebraniu zjawił się u niego w r. 1917 jakiś młody człowiek, który podał się, że jest słuchaczem kursów samochodów. Był to Wrona, późniejszy Lamot. Powiedział świadkowi, iż niezmiernie podobał mu się jego sposób prowadzenia obrad i że pragnąłby pracować pod jego kierownictwem.

I od tej chwili zaczęła się karjera młodego Wrony, późniejszego wojewody Lamota. Gdy św. Kamiński został woj. łódzkim powołał Lamota na stanowisko starosty pow. koneckiego. Gdy został wiceministrem spraw wewnętrznych powołał Lamota na stanowisko starosty powiatu pińczowskiego. I stamtąd trafił p. Lamot na wysokie stanowisko wojewody pomorskiego. Powołano go do pracy na ciężkim terenie, jak się wyraził minister Składkowski, gdzie ludność Pomorza wiele wymaga od władzy...

Świadek daje p. Lamotowi jak najlepszą opinię.

Następny świadek ks. Aksamitowicz daje mu również dobrą opinię. Zna Lamota, jako starostę powiatu pińczowskiego. Pochlebnie zeznają o jego działalności i inni świadkowie, powołani przez niego. Zeznania te jednak nie mają wielkiego znaczenia dla sprawy, bowiem dotyczą jego działalności na terenie samorządowym. A tymczasem oskarżony Niemojewski stawiał mu zarzuty w prasie z czasów, gdy był jeszcze młodym Wroną.

Wypływa też sprawa napadu bandyckiego. Wrona siedział wtedy kilka miesięcy w więzieniu śledczym. Prokurator Grabowski zadaje mu pytania w tej materji.

P. Lamot stwierdza, że był pod zarzutem brania udziału w napadzie rabunkowym, że siedział w więzieniu śledczym, że była rozprawa i został uwolniony. Sprawę tę zawiązcza ks. Wodyńskiemu, który zrobił na niego doniesienie.

Obrona zadaje p. Lamotowi pytania odnośnie sprawy honorowej i pyta się, czy jadąc do ks. Wodyńskiego miał przy sobie pieniądze, aby mu je oddać.

P. Lamot odpowiada twierdząco, że miał przy sobie 160 rubli.

W tem miejscu obrońca prosi sąd o odczytanie jego zeznań ze sprawy, którą miał z owym ks. Wodyńskim.

Okazało się, że wówczas zeznał, iż nie miał on przy sobie żadnych pieniędzy.

Rozprawa trwa i przewleka się. Bardzo dużo czasu zajął p. Lamot, który niezmiernie szeroko opowiadał o swoim życiu, o swych czynach, o służbie w Legionach itd. O wyroku doniesiemy osobno.

Anglja pragnie przyspieszyć koniec konferencji rozbrojeniowej.

Niejasne gwarancje bezpieczeństwa. — Wszyscy niezadowoleni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 3. W dniu wczorajszym na konferencji rozbrojeniowej Mac Donald przedłożył swój sensacyjny plan rozbrojeniowy.

Plan składa się z dwóch części: 1) **zajmuje się bezpieczeństwem na podstawie dawnych paktów jak np. pakt Kelloga**, 2) **rozbrojeniem**.

Najważniejszą część planu rozbrojeniowego poświęcona jest ustanowieniu jednolitego systemu milicyjnego z maksymalnym 8-miesięcznym czasem służby w szeregach. Projekt przyznaje również ściśle określone kontyngenty sił wojskowych, a mianowicie Niemcom 200.000, Francji 200.000 w kraju i 200.000 w kolonjach, Polsce 200.000, Włochom 200.000 w kraju i 50.000 w kolonjach, Czechosłowacji 100.000, Jugosławji 100.000, Rumunji 150.000, ale Rosji Sowieckiej 500.000. — W cyfrach tych mieszczą się nie tylko żołnierze aktywni, ale i policyjni oraz osoby powyżej 18 lat wyćwiczone przez władze państwowe.

Dalszy ciąg planu przyznaje w zbrojeniach morskich teoretycznie równouprawnienie Niemcom, jednak zawsze prawo zbrojeń do roku 1936.

Co się tyczy floty napowietrznej, to mogą być budowane tylko 3 tonowe statki i przyznaje się Francji, Japonji, Włochom, Rosji Sowieckiej, Stanom Zjednoczonym i Anglii po 500 statków powietrznych, Polsce 200 a dla Niemców i państw zwyciężonych zezwolenie na budowę statków wojennych nie jest przewidziane.

Całość tego planu nie podoba się Niemcom, to też prasa występuje z ostrą krytyką Mac Donalda, która określa jego wystąpienie jako pastorskie kazanie niedzielne.

Niewątpliwie plan ten napotka na

sprzeciw nie tylko Niemiec i należy go uważać za bombę Mac Donalda celem przypodobania się angielskim pacyfistom.

St. Ro.

Pastor na genewskiej trybunie.

Wszyscy mają redukować tylko nie Anglja.

Genewa, 16. 3. (PAT). Mac Donald wygłosił dziś w komisji konferencji rozbrojeniowej wielką mowę w celu umotywowania projektu konwencji, przedstawionej przez delegację angielską.

Przytaczając deklarację pięciu monarchów z dn. 11 grudnia ub. roku, Mac Donald potwierdza, że wszystkie narody Europy winny mieć gwarancje, że przyznane zasady równości nie mogą

narazić na szwank bezpieczeństwa. Mówca wystąpił przeciwko idei odroczenia konferencji, gdyż byłoby to przyznaniem się do jej bankructwa.

Trzeba zrealizować pierwszy etap, przewidujący okres przejściowy. Wszystkie państwa zarówno uzbrojone, jak i rozbrojne mogą znaleźć swoją platformę w planie angielskim.

Całe przemówienie Mac Donalda było wypowiedziane z wielkim patosem i utrzymane jak zwykle w tonie kaznodziejskim.

W kołach konferencji przyjęto ze sceptycyzmem projekt angielski. W kuluarach podkreślano, że projekt nie przewiduje prawie żadnych poświęceń ze strony Wielkiej Brytanji, podczas gdy inne państwa miałyby się zgodzić na wybitną redukcję zbrojeń.

Provokacje hitlerowskie nie ustają.

Pod Wielką Tymawą rozbito polskie godła na słupach granicznych.

Z Grudziądza telefonuje do redakcji stały sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego”:

W dniu 14 bm. w nocy o godzinie 11 dwaj umundurowani Hitlerowcy uszkodzili polskie godło państwowe na 2 słupach granicznych w pobliżu wioski W. Tymawa pow. grudziądzkiego przy drodze Łasin-Biskupiec (miasteczko leżące już w Prusach).

Godła były wykonane z emalii i zostały rozbite łomem żelaznym.

Strażnik na tym odcinku pełniący

służbę zauważył tych Hitlerowców, gdy już byli na terytorjum w Prusach, tak, że dzięki temu broni palnej nie zdołał użyć.

Zajście całe zostanie zbadane przez specjalną komisję.

Oto krótkie doniesienie telefoniczne, z którego i z poprzedniego z Strzebielina przekonujemy się, że już się rozpoczęła **akcja prowokacyjna na pograniczu**, dlatego czujność z naszej strony jest konieczna.

List pasterski Księdza Prymasa Alfonda.

Precz z niewiarą i bezbożnictwem.

O odbudowę życia parafjalnego.

II.

W drugiej części swego listu pasterskiego, mówiąc o parafji jako ośrodku duszpasterskim, ks. Prymas podkreśla, że istotną treścią tego zadania jest budzić życie nadprzyrodzone w duszach i rozwijać je do szczytów doskonałości.

Nie spełnia swego zadania parafja martwa, tkwiąca w zbiorowej bierności religijnej, dotknięta starczą niemocą, parafja pokłócona, zniechęcona, nudna. Tego zasadniczego braku życia nadprzyrodzonego, tej próżni duchowej nie można zamaskować ani ruchem zewnętrzny, ani gorączką organizacyjną, ani błyskotliwymi występami. Bractwa i stowarzyszenia, obchody i pochody, kościół i sala parafjalna, lud i proboszcz nie wydadzą należytego czynu duszpasterskiego, jeżeli twórcze technicznie Ducha św. ich nie zespoli w żywe „budowanie boże“, jeżeli parafja w sobie nie wyczuje wysokiego napięcia ducha Chrystusowego a w żyłach jej nie będzie jak młotem biło tętno życia nadprzyrodzonego.

Następnie ks. Prymas pisze o zadaniach i zaletach proboszcza. Jest on stróżem wiary i tłumaczem Ewangelji, pilnuje prywatnej i publicznej moralności, sprawuje służbę bożą, przewodzi ruchowi religijnemu, jest ojcem, doradcą, wodzem w sprawach bożych, opiekuje się wszystkimi, bo za wszystkich odpowiada przed Bogiem. W szczególny sposób parafja łączy się ze swym pasterzem w życiu eucharystycznym.

Obok pierwiastka hierarchicznego, który przedstawia proboszcz, powinien się w życiu parafjalnym zaznaczyć drugi czynnik, który stanowią parafjanie świeccy. Idzie przez Kościół technicznie Ducha św., które budzi uśpioną energię religijne osób świeckich, podchwycił je i obwieścił światu Ojciec św., to **Akcja Katolicka**.

Dalej ks. Prymas kreśli szczytne zadanie Akcji Katolickiej, działającej pod kierownictwem hierarchji i mającej za zadanie **odrodzenie duchowe świata**. Upomina ks. Prymas, aby bractwa kościelne i inne zrzeszenia nie kostniały i nie gubiły się w formułkach. **Nie spełni dzisiaj parafja swych zadań duszpasterskich bez czasopism katolickich**. Katolickie piśmiennictwo polskie tak się rozrosło, że dzisiaj wszystkie warstwy społeczne mają możliwość śledzić rozwój myśli katolickiej i pogłębiać swoje wiadomości. Zaleca ks. Prymas **budowę domów parafjalnych, sal teatralnych, czytelni katolickich**.

W trzeciej części swego listu pasterskiego ks. Prymas porusza sprawę odbudowy życia parafjalnego, oraz szereg bolączek je trapiących. Na przedmieściach miast osiedla się ludność napływowa, ze swego życia kościelnego wyrwana i z nową parafją niezrosła. Życie parafjalne rozpręgają **swary, nieporozumienia, urazy**. To podcina żywotność i wpływy parafji. Zaleca ks. Prymas pogłębianie świadomości parafjalnej, tego wspólnego życia wiary i wspólnych celów duchowych. Parafjanin winien znać swego proboszcza, bywać u niego, współpracować z nim i szanować go. Kto z proboszczem, ten z Kościołem. Bractwa i zrzeszenia parafjalne winny ściśle współpracować z proboszczem, wzmacniając jedność parafji. Odbudowa jedności kościelnej to popieranie życia parafjalnego również i przez klasztory.

W odbudowie życia parafjalnego ma poważne znaczenie **ofiarność na cele Kościoła i kultu bożego**.

„Ileż wspomnień rzewnych opłotło te wasze czcigodne świątynie! Na ile cudów łaski patrzyły i patrzeć będą te ściany kościelne i te ołtarze! Ileż pokoleń zasnęło na tych starych cmentarzach, okalających dawne świątynie! Honor tego kościoła i tego cmentarza niech będzie waszym honorem. I niech waszym honorem katolickim będą te kapliczki, te boże męki, te krzyże przydrożne. To pomniki wiary i pobożności. W nadchodzącym jubileuszu Odkupienia świata odnowcie te krzyże, nowe postawcie boże męki i wyrzycie na nich ten Chrystusowy rok 1933. Niech potomni długo na nich odczytują ślady wiary dzisiejszego pokolenia“.

Mówiąc o odbudowie parafji pod względem duchowym, pisze ks. Prymas:

„Niechże wśród nasch 616 świeczników złotych nie będzie takich, które przygasają i konca. **Nie chcemy parafji martwych, przestarzałych w sposobie oddziaływania, zacofanych, bezwładnych, mdłych. Nie chcemy, by parafje nasze zamieniały się w cmentarzyska dusz, które nie „trwają w Chrystusie“ i obumierają dla wiary i Ko-**

ścioła. Nie chcemy, by w parafjach naszych zagnieżdżyły się złągwy herezji i rozpościerały się zuchwale bezbożnicze wpływy. Chcemy, aby wymarło to, co nazywano pa-

Zbyteczny opiekun

Niemiełe sytuacje niemiecko narodowych.
Hitler premierem Prus.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 3. Na drugim kolejnym posiedzeniu Landtagu pruskiego nastąpił wybór pruskiego prezydenta ministrów. Z ramienia narodowych socjalistów wysuwany jest na to stanowisko kanclerz Hitler. Natomiast Hugenberg i junkrzy chętnie widzieliby premierem pruskim Papena.

Na tem tle rozgrywa się walka za kulisami partji rządowych.

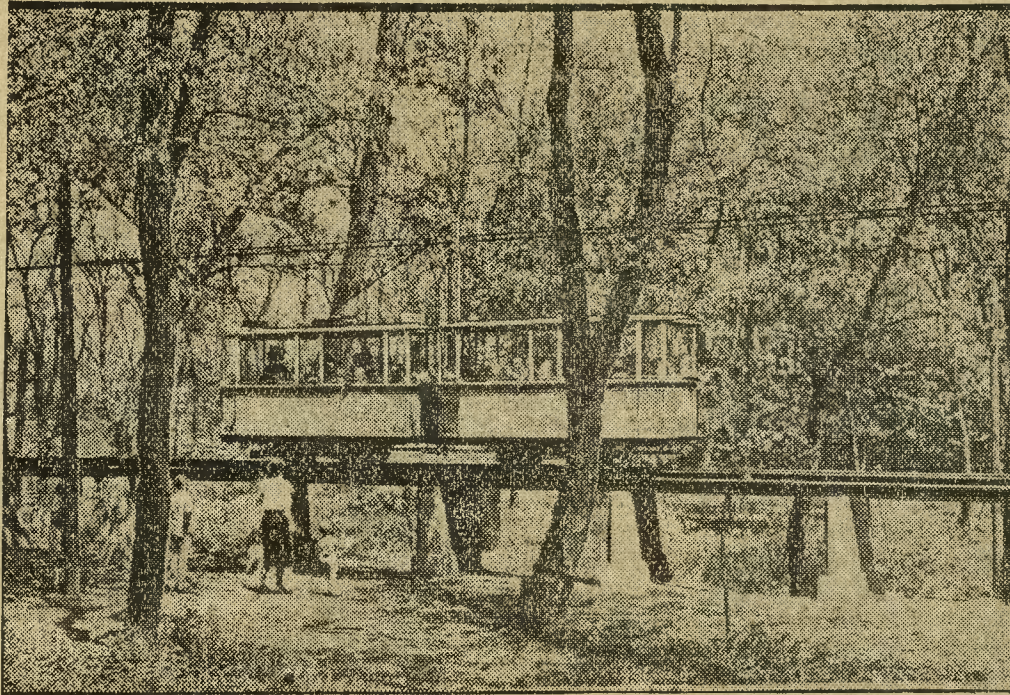
Ostatnie zwycięstwa narodowych so-

rafjańszczyzną. Chcemy, by ożyło i wzrastało w siłę wszystko to, co jest prawdą, duchem, treścią i życiem nadprzyrodzonym“.

Bez odbudowy parafji nie ugruntujemy wiary, nie odrodzimy życia rodzinnego, nie wzniciemy większego ruchu religijnego, nie oprzemy się fali zła i niewiary.

W końcu ks. Prymas podkreśla łączność parafji z diecezją, biskupem i całym Kościołem, oraz oznajmia swym diecezjanom, że w roku bieżącym udaje się do Rzymu, by zdać sprawozdanie Ojcu św. z rządów oboma archidiecezjami za ostatnie pięć lat w myśl kanonów św. Tam na grobach Apostołów będzie się modlił o ducha Chrystusowego i żywotność swych parafji.

Lilipuci tramwaj.



Niemcy wymyślili nową zabawkę dla dzieci. Jest nią lilipuci tramwaj, zainstalowany w wielkich parkach lub podmiejskich lasach. Konduktorami i motorowymi takiego tramwaju są również dzieci. To znaczy każde dziecko może się „wkupić“ na to tramwaju. Ten nowy środek lokomocji cieszy się ogromną frekwencją. Może nasz Buda, który niewie, co przez lato ze sobą zrobić, zainstaluje na Wilczaku taką rozrywkę dla naszych milusińskich. Zamiast żeby on płacił motorowych i konduktorów, to jeszcze oni będą mu haracz składali. Murowany interes!

Anastazja Drewnowska 24

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Podniosła oczy i nagle odbiegło ją wszelkie onieśmienie. Utonęła odważnie wzrokiem w jego oczach, oszołomiona, wniebowzięta, szczęśliwa. Jeszcze przed chwilą dziwiła się temu czemuś nieokreślonemu, co się między nimi wytworzyło tak odrazu, od pierwszego wejrzenia i wstydziła się swoich pretensyj do jego zainteresowania. Bo z jakiej racji? Mężczyźni lubią zdawkowe flirty i głupio jest mieć pretensję do każdego, który okaże przelotny zachwyty. Już to sobie powiedziała, kiedy poprosił ją do tańca. Ale przestała się zastanawiać. W głębi świadomości trzepotała się niesformułowana myśl: „Co tam! Co tam! Trzeba korzystać z chwili! Niema być nic więcej, to niech będzie przynajmniej to!“

A Szarzyński myślał:
— Śliczna dziewczyna! Szkoda... miałbym miłe wakacje. Od dziś dam jej spokój. Narażać się na rywalizację z takim Obskurnym, psiakrew! Szkoda!
— Cudne oczy — szepnął, nakrywając lewą dłonią jej spracowane rączki i przytrzymując, żeby nie uciekły.

I znów zapadło długie milczenie. Siedzieli zupełnie nieruchomo, zapatrzeni w siebie, niepamiętni na nic więcej. Taras był pusty, gdyż muzyka zwabiła wszystkich do salonu. Nagle Danka za-

uważyła, że głowa Szarzyńskiego nachyla się, powoli do jej twarzy. Ogarnięta paniką, chciała się zerwać i nie zdążyła. Poczuli jego usta na swoich i w tej chwili zobaczyła w mroku za balustradą twarz Obskurnego, wykrzywioną morderczą wściekłością. Odepchnęła Szarzyńskiego i skoczyła na równe nogi, łapiąc powietrze otwartymi ustami.

— Co się stało? — zapytał, trochę zły, trochę zdziwiony.

— Tam! tam! — wskazała ręką na puście już teraz ciemności. Tam!

— Co pani zobaczyła?
Danka ochłonęła. Pomyślała, że nie powinna mu mówić, co zobaczyła.

— Zdawało mi się — wyjąkała — zdawało mi się, że... że... tam za balustradą zabył światło i zgasło... jakby z latarki elektrycznej... i zgasło...

Szarzyński wyjął swoją latarkę i rzucił snop światła na trawiaste zbocze za balustradą. Nie zobaczył nic i nikogo.

— Zdawało się pani. Zdawało się pani panno Daneczko. Pójdziemy tańczyć, dobrze? Tylko wpiery należy mi się od pani coś. Należy mi się jeden buziak.

Ale w tym dramatycznym momencie zjawiła się na tarasie Anulka i pochwyciwszy Dankę za rękę, zaczęła ją ciągnąć ku drzwiom salonu.

— Mamusia kazała, żeby ciocia przysłała natychmiast! — rzekła ostro. — Nie wypada, panna siedziała pociemku z...
Szarzyński wybuchnął wesołym, głośnym śmiechem, który widocznie ją

uraził, bo odwróciła się do niego plecami i dopiero Danka wykręciła ją do właściwej pozycji.

— Niech panna Anulka wraca do mamusi — rzekł Szarzyński. — Zatańcz jeszcze raz z ciocią, a potem z panią.

— Baaardzo dziękuję — odpowiedziała z godnością Anulka. — Ale nie przywykłam do drugiego miejsca.

Szarzyński zaczął się śmiać tak gwałtownie, że aż usiadł. Ale Anulka nie była w nastroju do śmiechu. Wszystko się w niej gotowało. Nie panując nad sobą, uderzyła pięścią w dłoń i zawołała przeraźliwym głosem:

— Co to znów za śmiech? Pan jest szkaradny, wstrętny! Nienawidzę pana! I ciocie nienawidzę. Ciocia jest podła.

I zanosła się histerycznym płaczem. Szarzyński zmieszał się, a Danka splonęła rumieńcem. On odwrócił głowę, żeby się nie spotkać z jej wzrokiem, bo toby miało być co bądź jakieś znaczenie zobowiązujące, jakiś posmak porozumienia.

— Zaraz jedziemy do domu — kręka Anulka. — Dłużej tu nie zostanę, a panna nie chce znać. Nigdy z panem nie zatańczę. Nigdy! Ni... gdy! Niech ciocia zaraz idzie, bo... bo...

Szarzyński chciał z niej zażartować, lecz spostrzegłszy, że toby wywołało jeszcze większą burzę, rzekł do Danki:

— No, to dowiedzenia, panno Danko. Powetujemy sobie to tango — (z salonu płynęły dźwięki tanga) — innym razem. Pocałował ją w rękę i zeszedł z tarasu. Za chwilę znikł w mrocznej alei.

Delikatna cera wymaga delikatnego pudru. **Miaflor i Loran**

to pudry **hygieniczne**, przylegające, mało widoczne o przemyśłym zapachu.

Zważać na firmę **HENRYK ŻAK-Poznań.** (3502)

HENRYK ŻAK-Poznań.

Anulka zacisnęła pięści i podsunęła je Dance pod nos. W jej dużych, niebieskich oczach malowała się taka sama furja, jak w oczach Tadzika w scenie z maszyną do szycia.

— Ciocia jest podła, zła, fałszywa. Zaprosiliśmy ciocie i pięknie nam się odwzięcza — powtórzyła słowa matki. — Niech ciocia idzie zaraz do mamusi. Nie do pojęcia, żeby ciocia wchodziła w drogę **mnie. Mnie!** Żeby on wiedział, ile ciocia ma lat, toby się nie dał ciocie oszukać. Ciocia udaje przed nim młodą panią...

Danka, ogłuszona i oszołomiona sprzecznymi wrażeniami, stawiała się przed kanapą, na której siedziała pani Służkowa, z zaciekłymi ustami i krwistymi wypiekami na policzkach. Obawiała się trochę awantury na oczach ludzi, gdyż pani Barbara odznaczała się brakiem taktu, proporcjonalnym do wrodzonej gwałtowności. Ale na szczęście konfrontacja odbyła się spokojnie. Padł rozkaz natychmiastowego przygotowania się do odjazdu i Anulka pobiegnęła szukać ojca. Danka zobaczyła go zdaleka, żegnającego się z panną Huńską, pochyloną w ukłonie, prawie do samej ziemi, jak przed królową. Poważnego starszego człowieka z siwą głową...

— Ruszaj się — usłyszała ostry szepet pani Barbary. — Konie już zajęchały.

Danka zawahała się i obejrzała na Marysię. Jak ona wróci? Nie wypadało, żeby jechała sama, nocą, z młodym człowiekiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Białe zęby Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorządna w działaniu, oszczędna w użyciu.

4287

Bezkarność zbrodniarzy.

Mordercy powstańca polskiego uwolnieni.

Berlin, 16. 3. (PAT) Pruski rząd komisaryczny powziął uchwałę mającą

przygotować amnestję dla wszystkich osób, które skazane zostały za przestępstwa popełnione „z pobudek patriotycznych” w walce o „wyzwolenie narodu niemieckiego”. Komisarz sprawiedliwości nakazał ma organom karnosądowym przeprowadzenie z urzędu rewizji odnośnych spraw.

We wszystkich wspomnianych wypadkach dochodzenia karno-sądowe będą wstrzymane i nakazy aresztowań cofnięte.

Biuro Conti donosi, że skazani w

sierpniu ubiegłego roku przez sąd dożański w Bytomiu za zamordowanie powstańca komunisty polskiego Piecucha w Potempie narodowi socjaliści zostali wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnienie wszystkich pięciu skazanych nastąpiło z inicjatywy kanclerza Hitlera. Uwolnieni przybyli do Berlina, gdzie są gośćmi swych towarzyszy partyjnych. Również zwolnieni zostali z aresztu śledczego, gdzie przebywali pod zarzutem nakłaniania do morderstwa dwaj współoskarżeni Gołombek i Dutzyk.

Z powyższego widzimy jasno, że rząd pruski zapewnił pewnej kategorii zbrodniarzy zupełną bezkarność.

Czwarty projekt angielski.

Przewiduje ograniczenie zbrojeń i zniesienie lotnictwa wojkowego ale za kilka lat.

Genewa, 16. 3. (PAT) Według oficjalnych informacji, udzielonych przez delegację angielską Mac Donald wygłosi na posiedzeniu komisji głównej wielką mowę, po której oddany będzie dokładny opracowany projekt konwencji rozbrojeniowej. Ta wiadomość wywołała w kołach konferencji zrozumiałą sensację. W ciągu ubiegłych dni Mac Donald, który z Londynu nie przywiózł żadnego kompletnego projektu, odbył tu szereg konferencji, w toku których informował się co do aktualnych możliwości.

Mac Donald wraz ze swoimi ekspertami pracował nad projektem, który przedstawi w dniu dzisiejszym. Projekt ten będzie czwartym projektem, który delegacja angielska przedstawia konferencji. Po raz pierwszy będzie to jednak gotowy projekt konwencji, ujętej już w artykule. Projekt ten będzie nosił tytuł „projekt traktatu”. Co się dotyczy treści projektu tego, to wiadomo, że nie będzie on ograniczał się do osiągniętych już rezultatów, ale wychodząc po za nie, obejmować będzie różne idee, zawarte w projekcie amerykańskim i francuskim projekcie organizacji pokoju. Według krążących pogłosek, ma on zawierać daleko idące ograniczenia jakościowe, jak zniesienie ciężkiej artylerji powyżej 150 mm., czołgów powyżej

20 ton oraz wydatną redukcję stanu liczebnego, zapewne według formuły amerykańskiej, tj. redukcje o 30%. Co się dotyczy lotnictwa, to projekt przewidywać będzie zniesienie lotnictwa wojkowego w ciągu kilku lat, a tymczasem różne ograniczenia, jak zakaz bombardowania powietrznego. Projekt ma zawierać pewne postanowienia, dotyczące bezpieczeństwa. Na podstawie znanych danych, dotąd wiadomych o projekcie angielskim, szanse jego oceniane są sceptycznie. W dziedzinie redukcji zbrojeń idzie on znacznie dalej, niż to w dzisiejszych warunkach wydaje się wielu delegacjom możliwa. Tylko ograniczona konwencja wydaje się w chwili obecnej możliwa.

Wszzechwładza Hitlera do r. 1937.

Reichstag uchwalł pełnomocnictwo i otrzymanie wakacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 3. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym uchwalono zażądać od Reichstagu ustawy o pełnomocnictwach, które rozciągną się do roku 1937. Reichstag zwołany we wtorek do Poczdamu tylko na uroczystość otwarcia, gdyż tegoż dnia o godz. 5-tej odbędą się dalsze obrady w Berlinie w teatrze Krolla. Na porządku dziennym będzie wybór przewodniczącego Reichstagu i na stanowisko to został wysunięty Goering (zaprzeczca więc to wiadomości „Deutsche Allgemeine Zeitung” o nominacji Goeringa premierem Prus). W ciągu dwóch dni Reichstag uchwalł pełnomocnictwa i będzie odroczone do jesieni. St. Ro.

Schacht prezydentem Banku Rzeszy.

Berlin, 17. 3. Wczorajsza rozmowa Hitlera z prezesem banku Rzeszy Luthrem nie doprowadziła do rezultatu. Prawdopodobnie w najbliższych chwilach Luther opróżni jednak stanowisko, które zajmie Schacht. Polityka Banku Rzeszy stanie się bardziej elastyczną i będzie służyć zamierzeniom gospodarczym Hitlera w celu ożywienia rynku pracy. St. Ro.

Ucieczka przed niemieckimi czekistami.

Wiedeń, 16. 3. (PAT) Syn jednego z właścicieli berlińskiej firmy nakładowej Ulstein, 23-letni Kurt, został przez tyrolskie władze graniczne aresztowany w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę. Aresztowanego odstawiono do Innsbrucku. Władze niemieckie zażądały wydania Ulsteina jako komunisty. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od rządu krajowego w Innsbrucku.

Podczas aresztowania Ulstein dostał ataku płaczu i oświadczył, że w razie wydania go w ręce władz niemieckich obawia się o swoje życie.

Bunt w grupie robotniczej B.B.

Zobaczymy, jak będzie na plenum Sejmu.

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że przed wtorkowym posiedzeniem komisji ochrony pracy odbyło się posiedzenie grupy pracowniczej BB. Prezes Sławek, obecny na tem posiedzeniu apelował do posłów „pracowniczych”, aby głosowali za ustawami o urlopiach i o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Tylko część posłów „pracowniczych” zastosowała się najpokorniej do żądań swego prezesa. Pozostali oświadczyli, iż za takim projektem ustawy głosów swych nie oddadzą. Dla stwierdzenia swego stanowiska oświadczyli, iż man-

PUDER BEBE SZOFMANA

skarb dziecka i matki.

(4520)

Reforma taryfy kolejowej ma ożywić ruch towarowy.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) W ministerstwie komunikacji opracowany jest projekt reform taryfowych, mających duże znaczenie dla ożywienia przewozu towarów. Projekt ten po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerstwami zostanie wprowadzony w życie w czasie najbliższym.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.**Dobry przykład zarządu Z. U. P. U.****REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych arcywesoła komedia p. t. „Buster się żeni” z Buster Keatonem w roli głównej.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 16 bm. i dni następnych film p. t. „Boczna ulica” reżyserji Kiny Vidora, z udziałem Deane i John Beles.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI:

19. bm.: par. „Persens” (Reinh.), par. „Tiber” (Reinh.), 20. bm.: par. „Ulfe” (Reinh.), par. „Iciar” (PAM), par. „Konsul C. Dennebergs” (PAM), 21. bm.: par. „Victoria” (Reinh.), 23. bm. par. „Vesuius” (Pam).

PRZYJAZD NACZELNIKA WYDZIAŁU ŻEGLUGOWEGO.

Dnia 14 i 15 bm. bawił w Gdyni w sprawach służbowych naczelnik wydziału żeglugowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. F. Rostkowski.

ODJAZD STATKU „PUŁASKI” DO NEV YORKU.

Dnia 15. bm. o godz. 15 odszedł z portu gdyńskiego do Nev Yorku statek „Pułaski”, zabierając 248 pasażerów, 586 ton ładunku oraz 573 worki poczty.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, zarząd poznańskiego Z. U. P. U. wydelegował do Gdyni swego przedstawiciela dla zbadania na miejscu, czy i w jakich rozmiarach możliwym by było obniżić czynsz lokatorów, zamieszkujących bloki mieszkaniowe Z. U. P. U.

W tym celu konferował także przedstawiciel Z. U. P. U. z przewodniczącym tułejszego Związku Lokatorów p. Mistatem, który mu przedstawił opracowane przez Związek ten normy do sprawiedliwego obliczenia wysokości czynszu mieszkaniowego. Projektem zainteresował się dość żywo przedstawiciel Z. U. P. U. uznając go w zasadzie za słuszny.

Zarząd Z. U. P. U. ma już zamiar — jak się dowiadujemy — od 1 kwietnia przeprowadzić ogólną obniżkę czynszów w swych blokach, mniej więcej do tego poziomu, jaki przyjęła Kolejowa Kasa Emerytalna w swym bloku przy szosie gdańskiej. Podstawą tej obniżki będzie nowa kalkulacja, oparta na niższej stopie oprocentowania inwestowanego kapitału i rozszerzo-

ny okresie amortyzacyjnym, co w rezultacie da Z. U. P. U. możliwość obniżenia czynszów o 20 proc. obecnych czynszów, wskutek czego cena średniej wielkości ubikacji mieszkalnej wyniesie około 35 zł miesięcznie.

Jakże wobec tego wyglądają czynsze pobierane przez prywatnych właścicieli nieruchomości, które obracają się jeszcze obecnie, po rzekomych obniżkach w granicach od 60 do 90 zł i wyżej za jedną ubikację mieszkalną.

Jeżeli się zważy wyjątkowe warunki mieszkaniowe w Gdyni, gdzie ustawa o ochronie lokatorów niema prawie żadnego zastosowania, gdyż przeszło 90 procent domów czynszowych są budowlami nowymi, wyjętymi z pod rygorów ustawy o ochronie lokatorów i wobec bezwzględnej solidarności zrzeszonych w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, co do podtrzymania cen mieszkaniowych na wysokim poziomie, nie stojący w żadnym godziwym stosunku do obecnych warunków zarobkowych lokatorów, w takim razie uregulowanie czynszów w Gdyni na mocy wyjątkowego rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. staje się zagadnieniem piekącym i nieodzownym.

Mamy też nadzieję, że nowy p. Komisarz Rządu, rozejrzawszy się bliżej w tej smutnej sytuacji lokatorów gdyńskich, nie omisszka poczynić w tym kierunku odpowiednich kroków u władz centralnych.

Żydzi polscy nawołują do bojkotu towarów niemieckich.

Cała ludność ma stanąć w obronie żydostwa niemieckiego.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Prześladowania, na jakie narażeni są żydzi w Niemczech ze strony band hitlerowskich, wywołały w kołach żydowskich w Polsce ogromne wzburzenie. Koło żydowskie w Sejmie wydało odezwę, w której w sposób niezwykle gwałtowny protestuje przeciw „ohydnym barbarzyństwu”, dokonywanym na żydach w Niemczech, i odwołuje się do sumienia całej ludzkości, by ono odezwowało się w obronie poniżonego człowieczeństwa i pohańbionej godności ludzkiej. „Będący w czynnej służbie minister Goering — czytamy w rezolucji koła żydowskiego — wygłosił niedawno potworną teorię państwową, godną faktycznie woźdza prymitywnego szczepu, że policja państwowa nie jest powołana do bronięcia żydów przed napaściami rozbójniczymi. Tam, gdzie rząd państwowy przejęty jest tego rodzaju barbarzyńskimi zasadami, tam musi świat cały objąć skuteczną obronę zagrożonych”.

Równocześnie pisma żydowskie w Polsce nawołują kupców i przemysłowców żydowskich, aby zbojkotowali towary niemieckie i sprowadzali farby, chemikalie, maszyny itd., które się dotąd

mimo barjer celnych sprowadza z Niemiec (najczęściej przez Gdańsk), z Austrii, Francji i Włoch.

Bojkot towarów niemieckich ma być zakrojony na szeroką skalę i przeprowadzony z całą ścisłością. Ma on być odwetem za szykany, jakie rząd Hitlera stosuje wobec ludności żydowskiej w Niemczech.

Nowość amerykańska.

Testament na płytach gramofonowych.

Wielkie przedsiębiorstwo gramofonowe „Speakophon” w Nowym Jorku rozpoczęło od niedawna przyjmowanie obstarunków na „spisywanie testamentów na płytach gramofonowych”.

Na życzenie klienta, inżynier firmy udaje się do niego z wszystkimi niezbędnymi przybarami i uwiecznia na płycie przemówienie zawierające ostatnią wolę klienta.

Te „gramofonowe testamenty” zaczynają mieć ogromne powodzenie. Prze-

mówienie zmarłego nadawane przez megafon, robi na spadkobiercach znacznie większe wrażenie, niż spisany protokół. Poza tem wyklucza się możliwość nadużyć i fałszerstw.

„Testamenty gramofonowe” już niejednokrotnie figurowały w sądach Stanów Zjednoczonych, jako dowody rzeczowe w sprawach spadkowych. Sędziowie z tych dowodów byli bardzo zadowoleni.

Stow. b. wychowawców szkół belgijskich.

W Warszawie powstało Stow. b. wychowawców belgijskich szkół akademickich, mające na celu zgrupowanie członków znajdujących się i w Polsce i zamieszkujących zagranicą. Organizacja ma na celu wzajemną pomoc. Tymczasem siedziba mieści się w Warszawie, ul. Bracka 23 m. 3.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Żniewo.

Nocny dyżur lekarski z dnia 18 na 19 bm. pełni dr. Jackowski.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka Zdrojowa ul. Solankowa.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy wyświetla pierwszy polski dźwiękowiec górski p. t. „Biały ślad”.

Palac: „Kobiety bez przeszłości”.

Żak: „Cyrkowiec mimowoli”.

Żołnierskie daje dziejowy film polski, osnuty na tle bohaterskich walk narodu polskiego pt. „Bitwa pod Warszawą” (W ogniu i potokach krwi).

Wągrowiec.

Tow. Powstańców i Wojaków im. Adama Wilczyńskiego urządziło w sali p. Zjawńskiego zebranie protestacyjne przeciw niemieckim zakusom na Pomorze. Po przemówieniu prezesa p. Górnego i przyjęciu rezolucji wręczono dyplomy zasłużonym członkom pp. Czerwińskiemu, Spruciu, Urbanowi, Gołembowskiemu i Wdzińskiemu. Również uchwalono na rzecz pomocy dla dzieci polskich uczących się na obczyźnie 5 złotych.

Nagły zgon. Mistrz piekarski Milibrandt wyszedł po zakup węgla do firmy Jaroszyński. Gdy był przy węglach, nagle zasłabł. Dr. Książkiewicz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Spłoszony koń spowodował tragiczny zgon młodego działacza

Z Ostrowa donoszą: Na drodze Wrocławskiej przed fabryką „Wagon” spłoszył się koń u bryczki. Siedział na niej p. Franciszek Pichet z ul. Kaliskiej z kilkoletnią córeczką, jadąc do krewnych w Nadstawkach. Na widok spłoszonego konia wyskoczył p. Pichet z córeczką na rękę z bryczki i uderzenie musiał się zahaczyć, bo upadł i uderzył głową o przydrożne drzewo tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Dziecko na szczęście wyszło z wypadku bez szwanku. U p. Picheta lekarz stwierdził silny wstrząs mózgu. Nie dość jednego nieszczęścia. Teść nieszczęśliwego, p. Kasprzak Józef dowiedziawszy się o wypadku, udał się po konia i bryczkę. Przejżdżając ul. Kaliską koń spłoszył się ponownie i rozbił bryczkę. P. Kasprzak został wyrzucony na bruk, lecz odniósł na szczęście tylko lżejsze obrażenia.

Franciszek Pichet zmarł w nocy, nie odzyskawszy przytomności.

S. p. Pichet liczył zaledwie lat 25. Był urzędnikiem fabryki „Wagon” —

ostatnio zredukowanym. W życiu społecznym brał udział i był członkiem licznych organizacji m. in. był sekretarzem Tow. Powstańców i Wojaków, Osierecił żonę i dwie małe córeczki.

TEATR POLSKI.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Co on robi w nocy” farsa w 3 aktach E. Engla. Abonamenty i paspartout nieważne.

700-lecie miasta Torunia.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Komitetu Obchodu 700-lecia miasta, na którym w myśl wniosku komendanta placu p. pplk. Matzenauera uchwalono mające nastąpić w dniu 19 marca br. poświęcenie i otwarcie „Domu Żołnierza” w Toruniu włączyć w program uroczystości jubileuszowych miasta i wezwać społeczeństwo do ofiarności na rzecz urządzanej w tym dniu zbiórki na cele kulturalno-oświatowe wojska.

Dla upamiętnienia działalności poszczególnych sekcji, powołanych przez wydział wykonawczy dla przeprowadzenia konkretnych zadań i fragmentów uroczystości jubileuszowych jak kwaterynkowa, aprowizacyjna, przyjęcie, dekoracji miasta itd., uchwalono przygotować do przyszłego zebrania sekcjęową instrukcję o zakresie działalności tych sekcji. Do każdej z tych sekcji wejść ma conajmniej jeden członek wydziału wykonawczego celem bezpośredniego kontaktu sekcji z wydziałem wykonawczym. Łącznie z

tem powiększono wydział wykonawczy o 4 osoby.

W dalszym ciągu obrad wybrano delegację, która ma się udać do Pana Wojewody o przyznanie subwencji na remont „Dworu Artusa”. Najkonieczniejszy bowiem remont tego jedynego gmachu reprezentacyjnego miasta przewidziany jest w kosztorysie na 60.000 zł, miasto zaś nie posiada dostatecznych funduszy na zrealizowanie całego kosztorysu.

Postanowiono pozatem zwrócić się do magistratu z wnioskiem o przywrócenie ulicom Król. Jadwigi i Bankowej ich średniowiecznych nazw, mianowicie ul. Sadlarskiej i Basztowej.

W wolnych głosach poruszono ponadto sprawy: a) zaproszenia na główne uroczystości Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli rządu oraz duchowieństwa, b) urzędzenia uroczystości jubileuszowych dla młodzieży szkolnej oraz c) niepominięcia podczas głównych uroczystości najbiedniejszych miasta.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orlem”, ul. 3 Maja 37 (telefon 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, telefon 124.

Repertuar kin:

Apollo: „Biała trucizna” polski dźwiękowiec z Jaraczem w roli głównej.

Gryf: „Raj podlotków” z Anny Ondrą w roli tytułowej.

Orzeł: „Student z Pragi” i „Na zachód od Borneo”.

„Pan Damazy”. W sobotę 18 bm. Grudziądz będzie miał okazję ujrzenia doskonałej komedii Blizińskiego „Pan Damazy” w wykonaniu artystów sceny bydgoskiej. Początek o godz. 19.30. Przeprowadź bilety w kasie dziennej teatru (firma Luxus), Plac 23 Stycznia, telefon 830.

Chór Dana wystąpi w naszym teatrze w czwartek 23 bm. o godz. 20.

Naiwnych nie sieją... Rolnik Jan Kruk z Szpandawy został ograny w trzy karty przez nieznanego osobnika na 20 zł.

Pobity przez złodzieja. Stróż kolejowy Jan Kowalkowski podczas pełnienia służby napotkał jakiegoś osobnika, który kradł węgiel. Gdy zbliżył się do niego, ten go zaczepił i uderzył tępej ręką w głowę, a sam zbiegł w kierunku Drogi Łakowej.

Zebranie Koła Miast Pomorskich. We wtorek 28 bm. o godz. 12 odbędzie się w ratuszu miasta Grudziądza (sala posiedzeń rady miej-

Każdy Polak uczy swego
Wódka, winem, likierem,
Józefa!
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski mianował: kuratorem: ks. E. Duszyńskiego z Legbądu w Brzeźnie, ks. J. Sobisz z Brzeźna w Legbądzie; administratorem ks. B. Pokorskiego II. wik. z St. Kiszewy we Wrockach od 15 maja rb.; administratorami tymczasowymi: ks. wik. J. Mykowskiego przy kościele N. M. P. w Toruniu, ks. E. Deskowskiego, wik. w Brodnicy w Rumianie; kapelanem u ss. miłosierdzia oraz ka techetą szkoły powsz. w Świeciu ks. Huberta Raszkowskiego, wik. kat. z Pelplina; wikariuszem ekspozytem ks. Tadeusza Olszewskiego, wik. z Żukowa w Niestępowie; wikariuszami: ks. A. Fierka, administratora z Wrock w St. Kiszewie; ks. Antoniego Kasprzyckiego, wik. z Śliwic w Osiu; ks. Kazimierza Klewicza, wik. z Kielna w Kazanicach; ks. Stanisława Krausego, wik. z Kamienia Pom. w Bysławiu, ks. dr.

A. Pastwę w Biedowie; ks. Bernarda Sychbę, wik. z Świecia w Sarnowie; ks. Antoniego Troczyńskiego, wik. z Osia w Kielnie; ks. radcę Żywickiego z Kościerzyny I wik. w Śliwicach; pozwolił przejść do innej diecezji ks. kur. Pappackowi z Linji do Wolnej Prałatury w Pile.

Żnin.

Nowy zarząd Tow. Pszczelarzy: J. Onzol - prezes, M. Frencl wiceprezes, E. Skowroński sekretarz, St. Wysoczański zast. sekretarza i Walenty Przybyła skarbnik (ponownie). Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Adolfa Roesera i Kończalę.

Zjazd Tow. Powstańców i Wojaków okręgu pałuckiego zaigaił prezes Kolaszewski. Przewodniczył p. Węclewicz, sekretarzem p. Siuchniński. Ławnikami byli pp. Kruszkę i Kolaszewski. Po sprawozdaniach nastąpiły wybory, które dały następujący wynik: Kruszkę prezes, Piątkowski wiceprezes, Łaniecki komendant, Siuchniński sekretarz, Nowak skarbnik, radni pp. Grützmacher, Załuskowski, Stomkowski, Pankowski i Zieliński. Do sądu honorowego weszli pp. Kolaszewski, Nowicki, Bartusch, Bocian, Czerwiński, Krupiński i Wesołek. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Krupińskiego, Kandulskiego i Ligierskiego. P. Łaniecki wniósł o przyznanie dyplomu p. Wi. Kolaszewskiemu za gorliwą pracę w okręgu, którą położył dla dobra organizacji. Delegaci przystali na to chętnie.

Świecie.

Otwarcie kursu świetlicowego dla nauczycieli szkół powszechnych powiatu świeckiego, odbywającego się przez cały tydzień w miejscowej szkole wydziałowej, dokonał pow. inspektor szkolny Burzyński w obecności starosty pow. Krawczyka i delegata Kuratorium Szkolnego Poznańskiego, W kursie bierze udział 56 osób.

Rezultat akcji na polskie szkolnictwo zagranicą. Odpowiedzią na wrogą nam propagandę zagranicą jest m. in. troska i pomoc nasza dla szkoły polskiej zagranicą. W Świeciu i powiecie akcja ta przyniosła następujące rezultaty: szkoły wraz z obywatelstwem złożyły 736,24 zł, urzędy, instytucje i zakłady 216,65 zł, akcja zbiorkowa w mieście 99,95 zł, za broszurki 4,20 zł, grono profesorów i uczniowie gimnazjum 36,81 zł — razem 1.093,85 zł złożył powiat świecki na polskie szkolnictwo zagranicą.

KRUSZE, pow. świecki. Dożywianie biednej dziatwy na wsi. Z inicjatywy nauczyciela Piotrowskiego i dzięki staraniom miejscowej rady szkolnej oraz ofiarności obywatelstwa obwodu szkolnego, dożywia się w miejscowej szkole 20 biednych dzieci; otrzymują one chleb i ciepłe mleko.

DÓLSK, pow. świecki. Tow. Powstańców i Wojaków statutu poznańskiego wybrało do zarządu A. Pawlikowskiego prezesem, Staszewskiego Feliksa zastępcą, Kwiatkowskiego Leona sekretarzem, Nałazka Wiktora skarbnikiem, Graczyka Anastazego komendantem.

Żczerw.

Kino Światowid wyświetla po raz pierwszy w Polsce fantastyczne arcydzieło techniki filmowej „F. P. 1 nie odpowiada”.

Napad rabunkowy. Na drodze leśnej Szpegawska pod Swarozymem dwóch osobników napadło w celach rabunkowych na Abrahama Matiorina z Równego, któremu skradziono portmonek oraz marynarkę. Wszczęty natychmiast przez policję pościg doprowadził do ujęcia sprawców w osobach bezdomnych Zygmunta K. i Jana R., przy których też zaleziono zrabowane rzeczy.

Niedosiłowy samobójca. W stawie wsi Dzierżano uśiłowal popełnić samobójstwo 25-letni uczeń krawiecki N. St. Zamiary niedosiłowego samobójcy zauważono w porę i uratowano go.

Straszny wypadek w Świeciu Tragiczna śmierć 10-letniego chłopczyka.

Świecie. W środę wieczorem około godziny 18-tej przy narożniku ulic Młyńskiej i Południowej wydarzył się straszny, rzadki tego rodzaju wypadek, który przyciągnął za sobą natychmiastową śmierć 10-letniego chłopczyka, Czręgorza Galanta, synka znanej i szanowanej rodziny. Przed skutkiem kolonialnym Baumgarta przy ul. Południowej stalo auto handlowe firmy „Marga” z Warszawy oddziału bydgoskiego, któ-

re chcąc wjechać na ulicę Młyńską, poczęło się cofać. U tyłu auta uwiesiło się dla zabawy kilku chłopczyków, którzy podczas cofania się auta zeskakiwali; pozostali podkosa cofania się stał cofającym się autem przycięciony do muru stodoły tak silnie, że nastąpiła śmierć. Szofer siedzący przy maszynie nie spostrzegł iż u tyłu wozu uwiesiło się chłopcy. Ktoś ponosi winę, ustali śledztwo.

Zawieszenie burmistrza w Nowym Tomysiu.

Z Nowego Tomysia donosi „Nowy Kurjer: Województwo zawiesiło burmistrza z Nowego Tomysia p. Koniecznego. W zastępstwie głowy miasta urządjuje kierownik szkoły katolickiej p. Wydra.

Gniew pozbawiony jarmarków.

Uprawnienie targowe miasta Gniewu na odbywanie rocznie 2 targów wielkich kramnych, których terminy przypadają na dzień 18 maja i 19 listopada zostało uchylone.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Patrycja b. i Gertruda.
Jutro: Cyryla Jer. b. w. d. K.
Wschód słońca o godzinie 6.11.
Zachód słońca o godzinie 18.07.

Stan pogody.

Po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło.
Temperatura w Bydgoszczy +12 stopni.
Stabe, lub umiarkowane wiatry zachodnie.



→ Stan
dzisiejszy
o godz. 10

→ Stan
wczorajszy

DYŻURY NOCNE APEK

- 1) Apteka Piastowska.
- 2) Apteka pod Orłem.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek premiera trzech arcydzieł Fredrowskich, a mianowicie: „PAN BENET”, „SWIECZKA ZGASŁA”, „LITA ET COMPAGNIE”. Oprawa dekoracyjna F. Krassowskiego.

Jutro, w sobotę teatr czynny będzie tylko po południu. O godz. 4-jej ukaże się ostatni raz w sezonie operetka „CÓRKA PANI ANGOT”. Ceny miejsc minimalne od 10 do 99 groszy. Wieczorem przedstawienie zawieszono.

W niedzielę po południu o godz. 4-jej po cenach niższych niż operetka „POD BIAŁYM KONIEM” z Justianem na czele licznego zespołu. Wieczorem ku czci imienia marszałka Piłsudskiego „WIECZÓR FREDROWSKI”.

— „Na czerwonym wulkanie”. Dziś, w piątek, wieczorem, premiera tej sensacyjnej sztuki w teatrze niemieckim (Elisium). W głównych rolach dr. Titze i pani Damaschke.

— 179 cudzoziemców przyjechało w lutym do Bydgoszczy, a mianowicie: Anglików 4, Austriaków 9, Czechów 2, Duńczyk 1, Francuzów 7, Holenderzyk 1, Lotysz 1, Niemców z Rzeszy 147, Szwajcar 1, Szwed 1, Węgrów 2, z Rosji Sowieckiej 1, Amerykanin tylko jeden!

— Polski zbor ewangelicki. Porządek nabożeństw: w sobotę 18. bm. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo z rączy obchodu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego; w niedzielę 19. bm. o godzinie 12 zwykle nabożeństwo. Oba te nabożeństwa odprawi pastor Preiss w kościele przy ul. Poznańskiej.

— Celem utworzenia Kola Absolwentów Wydziału Rzemieślniczego przy Państwowej Szkole Przemysłowej, uprasza się wszystkich absolwentów o przybycie dnia 21. bm. o godz. 18 do Państwowej Szkoły Przemysłowej, ulica Św. Trójcy 37. Komitet.

Czytelnicy nasi mają głos.

Jeśli żona ma być aniołem, to niech mąż nie będzie djabełem.

Odpowiedź pani Wandzie Sz.

Apel pani do kobiet, aby jako żony nie były swarliwymi i nie wypominały tego, co wspomnianiem odrobieć się już nieda, był bardzo zany. Ale wymaga on uzupełnienia. Czemuż nie wymagać i od mężów, aby oni także liczyli się ze słowami i nie byli jeszcze dokuczliwsi od starych bab?

Dla przykładu powtórzę tu dialog, jaki z moimi zmianami często toczy się między mną a moim mężem.

— Co to, obiad jeszcze nie na stole? Ty się guzdrzesz dopiero! Przychodzę zmęczony i głodny jak pies...

— Przecież stół nakryty. Nim się rozbierzesz i usiądziesz, będziesz miał zupę na talerzu.

— Zupę? Ty wiesz dobrze, że ja najchętniej jadam rosół...

— Otóż właśnie masz rosół.

— No, raz przynajmniej coś, co można jeść. A gdzie sól? Gdzie jest sól, do ciężkiej cholery?

— Nie klnij tak zaraz. Przecież sól masz przed nosem.

— Przed nosem... Pies jestem czy co? Są jakie listy?

Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Poznańskiego i Pomorza.

W Bydgoszczy odbywa się zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Poznańskiego i Pomorza.

Komunalne Kasy Oszczędności odgrywają w poszczególnych krajach, a specjalnie zachodnich, bardzo dużą rolę w dziedzinie bankowości a specjalnie oszczędności. Kasy te są zorganizowane w związki, wszystkie zaś związki poszczególnych narodów utrzymują Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy z siedzibą w Medjolanie.

W Polsce istnieją 4 związki Komunalnych Kas Oszczędności. Jeden obejmuje teren b. Kongresówki, drugi Małopolskę, trzeci województwo śląskie, a wreszcie czwarty Wielkopolskę i Pomorze.

Związek poznański jest w odrębności od tamtych trzech równocześnie związkiem miast i powiatów obu województw i posiada swój własny bank pod firmą „Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu” o popularności, który zalicza się w Polsce do najważniejszych instytucji bankowych.

Ten właśnie związek poznańsko-pomorski zwołał swój tegoroczny zjazd do Bydgoszczy.

W czwartek wieczór obradował wydział związku i przedyjum zjazdu w gmachu bydgoskiej K. K. O. na miasto, zaś w piątek rozpoczyna się obrady plenarne.

Jak poważnym jest taki zjazd wynika choćby z tego, że Poznańskie i Pomorze posiada ponad 150 Komunalnych Kas Oszczędności, które zjazd bydgoski bardzo dobrze obsesaty.

Obrady prowadzi prezes Komunalnego Związku Kredytowego p. Cyryl Ratajski, prezydent miasta Poznania. W obradach bierze również udział p. wojewoda poznański hr. Raczyński oraz nacelnik wydziału samorządowego p. Aleksander Trzeński. Dalej zapowiedzieli udział swój panowie dyrektorzy banków państwowych w młjsku, oraz przedstawiciele centr. dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego z Warszawy.

Witając II zjazd przedstawicieli K. K. O. wyrażamy radość, że obrady toczą się w naturalnej stolicy Pomorza.

Fakt, że kasy komunalne tak w Poznaniu jak i na Pomorzu przetrwały zwycięsko — zdaje się — najcięższy okres przesilenia gospodarczego, jest dowodem przetrwania gospodarki naszych instytucji finansowych.

Na zjazd K. K. O. przybyli z Poznania p. wojewoda poznański Roger hr. Raczyński i prezydent st. m. Poznania Cyryl Ratajski.

Zyczymy zjazdowi owocnych obrad dla dobra K. K. O. i kraju.

Minister Spraw Wewnętrznych ostrzega przed oszustami pożyczkowymi.

Warszawa, 16. 3. (PAT). Doszło do wiadomości Min. Spraw Wewn., że różni aferzyści zagraniczni w najrozmaitszy sposób, jak np. za pomocą inseratów w prasie, prospektów i ofert, które wysyłają poszczególnym osobom za pośrednictwem swoich agentów, proponują udzielanie długoterminowych pożyczek zagranicznych na dogodnych warunkach, pobierając zgóry narazie znaczne kwoty za rzekome koszty administracyjne jako wadja. Ponadto niektórzy z nich, będący zarazem agentami ubezpieczeniowymi wymagają na starających się o pożyczkę ubezpieczenia się na wysokie sumy w zagranicznych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych, od których otrzymują za to prowizje, a reflektantom na pożyczkę wmawiają, że polisy asekuracyjne są jedną z gwarancji, zabezpieczających pożyczki. Ponieważ w ostatnich czasach akcja ta znacznie się wzmacnia przeważnie w województwach zachodnich, narażając wiele osób na poważne straty, Ministerstwo Spraw

Wewn. zwraca się do panów Wojewódów o wydanie zarządzeń powiatowym władzom administracji ogólnej, aby ostrzegły społeczeństwo przed tego rodzaju nieznanymi pośrednikami, zwłaszcza zagranicznymi i odpowiednio przeciwdziałały ich akcji.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zalecana przez lekarzy.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny od godziny 7-jej w gimnazjum Kopernika. Liczny udział i punktualne przybycie konieczne.

A gdy z wiosną prysną lody... Promyk otuchy życiowej dla naszych bezrobotnych. — Rozpoczęcie prac i żegluga rzecznej.

Ponury okres zimowy, symbol starości i martwoży zwołna zanika. Miejsce szarych snieżnych obłoków zajmują na błękitie nieba drobne rozrzucone chmurki, niosąc nam elastycznym swym przesuwaniem się lekkość i chęć do życia. Jakby obumarłe do niedawna słonko przeciska się przez szpary chmur, coraz silniej darząc nas swym życiotwórczym blaskiem i ciepłem. przyroda cała budzi się z letargu, promyk otuchy życiowej wstępuje do serc naszych mas pracujących, że zbliża się wreszcie nanowo okres pracy i wysiłku. Jedni wracają do dawnych swych zajęć, inni znowu czekają na spodziewany wzmocniony ruch budowlany, jaki w ostatnim



4523 Do nabycia we wszystkich aptekach.

— Uroczysta msza św. w intencji ks. kan. Schulza (z okazji imienin) odprawi się jutro tj. w sobotę o godz. 7 w kościele farnym. Organizacje parafjalne wezmą udział z sztandarami.

Baczność, płatnicy podatkowi! Chowajcie starannie kwity.

Do redakcji naszej napływają skargi, że urzędy skarbowe przesyłają wezwania do zapłacenia dawno już uiszczonych należności. N. p. A. L. uiszcili w dniu 29. 11. 1932 kwotę 3 zł tyt. kosztów egzekucyjnych (nr. 6970) i że tym samym numerem otrzymała wezwanie w dniu 14 bm. o ponowne zapłacenie 3 zł. Pani A. L. przedłożyła dowody i uniknęła zbytecznych wydatków.

Zwracamy uwagę czytelników, by bardzo starannie przechowywali wszelkie kwity i dowody uiszczenia należności skarbowych, gdyż w razie zaginięcia tych dokumentów mogą się narażać na straty.

Codziennie kradzieże.

Rogowski Adam, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 111 zgłosił kradzież z włamaniem do jego warsztatu szewskiego, skąd skradziono 3 pary butów, półbutki i 1 zegarek.

Wadowska Marja, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 21 zgłosiła kradzież 95 zł gotówki i złotą bransoletkę z zamkniętego mieszkania.

W komendzie powiatowej Pol. Państw. powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy znajduje się jeden aparat fotograficzny, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży, marki „Autiskamer” firma Plaubel & Co. Frankfurt.

— Niema.
— Niema! niema! Pewnie niesłyszałyście, jak listonosz dzwonił.
— Ależ listonosz był i przyniósł tylko gazety.

— Trzeba go się było o listy spytać. Czemu w jadalce dziś tak gorąco?

— Jest 18 stopni, tak jak chcesz zawsze mieć.

— Chcę mieć na mróz, ale nie dzisiaj, przy odwilży.

— To wychodząc rano z domu zadysponuj codziennie, jaką chcesz mieć temperaturę.

— Naturalnie... zadysponuj! Ja mam i o tem jeszcze pamiętać. A ty i Kasia jak te dwa kółki. Co to, dziś gęsi na obiad?

— Przecież mówiłeś, aby raz dla odmiany drób podać.

— Ale nie gęś. Gęsi mam dosyć, jak na ciebie patrzę.

— Mógłbyś się wstrzymać od uwag takich w obecności służącej.

— Mówisz zawsze, że to gamon na ciężki kamień, a teraz nagle służąca! służąca! Przyszyła mi ona przynajmniej guzik do spodni, jaki mi się dziś urwał!

— Pierwsze słyszę, że ci się guzik urwał. Czemuż żeś nic nie powiedziała?

— Wszystkie ja muszę powiedzieć! Wy same nic nie wiecie. To pewnie nie znalazła i tej dwudziestogroszówki, jaka mi spadła pod łóżko?

— Znalazła i oddała ją mnie.

— Tobie oddała, zamiast położyć ją na moje biurko?

— Ależ leży na twoim biurku.
— No, raz przynajmniej coś... Ty, telefonowałeś dziś do mnie do biura jakiś Lewandowski o wyrównanie rachunku. Cóż to do stu diabłów znowu za rachunek?

— O niczem niewiem i u żadnego Lewandowskiego niema żadnego rachunku. To musi być jakaś omyłka.

— Naturalnie, omyłka! Jak Lewandowski — to omyłka! A nieomylna to jesteś tylko ty, co? A czemuś ty się tak omyliła wychodząc za mnie za mąż? Myślałaś pewnie, że Bóg wie co, a teraz...

— Człowieku, czego ty chcesz odemnie?

— To doskonale! Czego ja od niej chcę! Pewnie działał ci na nerwy, co? Taka dama, jak ty, powinna była zrobić inny wybór. Wiedziałas, że jestem tylko urzędnikiem, a nie żadnym Fordem ani Valentino. Teraz do mnie masz pretensje, zamiast je mieć do siebie.

— Ależ ja niema do ciebie żadnych pretensyj.

— Bo się kryjesz z niemi! Bo tylko niechcesz powiedzieć! Na każdym kroku fałsz i obłuda! Obłuda i fałsz! Ja już mam dosyć takiego życia do stu tysięcy piorunów! (rozbiła dwa talerze o ziemię, kopie krzeselko i wychodzi do swego pokoju trzaskając drzwiami).

Takie i tem podobne rzeczy mam co dzień. Mimo to nie podałam się jeszcze o rozwód, ani nie uciekałam od męża. Co pani na to, pani Wando? Czy mam dalej jeszcze robić anioła?

Ewa K.

czasie szczególnie wyróżnił się na Pomorzu Puste do niedawna i głuche skwery i aleje ożywiły się niespodzianie, zakotwiczone w zimowych portach statki, promy i łodzie doczekały się wreszcie swobodnego pływania. Spokojna, lodem pokryta Wisła ożyła nanowo. Żegluga rzeczna została wznowiona, ruch towarowy pocyna zataczać swe kręgi i rozmach na całej Wisle, kanale bydgoskim, Brdzie, Noteci i kujawskich jeziorach.

Zdała ponad falą wody kłębi się długa smuga gęsty dym parostatku, a cichy szelest pluskającej wody zagłusza potężny głos syreny, obcej nam przez całą zimę. Zawitał do nas znowu hollownik „Minister Lubecki” jako pierwszy w tym roku, holując z Torunia do Warszawy 500 ton maki.

Z dniem 15 bm. rozpoczęło żegluga na dobre. Niespodziewanie wczesny początek okresu nawigacyjnego zastał Polską Żegluga Rzeczna Vistulę zupełnie przygotowaną. Zaledwie ustąpiła kra, tabor „Vistuli” ruszył na wody ku wielkim korzyściom naszego przemysłu i handlu, które na moment ten z utęsknieniem wyczekwały. Już w pierwsze dni uruchomiono statki, na linii Warszawa—Płock, Warszawa—Włocławek, Warszawa—Toruń—Bydgoszcz i Gdańsk. Między Gdańskiem i Gdynią kursuje w miarę potrzeby regularnie morski statek „Vistula”. W miarę potrzeby ruch ten wzmoczy się w najbliższych dniach.

Niebawem nastaną piękne dni wiosenne; ożyje wówczas wygodny i upragniony ruch pasażersko-turystyczny — najtańsza, najwygodniejsza i najzdrowsza rozrywka i wypoczynek po umeczeniu pracą biurową czy fizyczną.

Korzyści z tego znaczne płyną również dla naszych bezrobotnych. Dziesiątki z nich, po długiej zimie z utęsknieniem i radością wielką doczekają się znowu pracy i zarobku, by znowu jak wilki morskie nie rozstawać się z wodą i jak w automacie uwijać się na pokładzie statku i przystani.

W stronę morza polskiego popłyną znowu nasze statki, dokumentując wrogim nam sąsiadom, że nierozzerwalna arteria wodna, która łączy naszą stolicę z naszym portem polskim, obsłużyć umie i powinna jedynie Polska Żegluga Rzeczna „Vistula”.

Co się dzieje w Rzeźni Miejskiej.

Z kół Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego otrzymujemy następujące dalsze szczegóły o przebiegu zatargu zarobkowego w Rzeźni Miejskiej.

Dzień wczorajszy minął mimo poważnego zaostrzenia stosunków dosyć spokojnie a to dzięki posłuchowi, jakim cieszy się w szeregach czeladniczych Ch. Z. Z. Hurtownicy, którzy zatarg sprowokowali, chwytają się najrozmaitszych sztuczek, aby zapewnić sobie ubój jak najtańszym kosztem. I tak okazuje się np., że nowi czeladnicy, którzy zostali wprowadzeni do Rzeźni, zameldowani są przez jakiegoś Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia rogać i nierogacizny przy Cechu, nie mające charakteru przedsiębiorstwa przemysłowego i nie zajmujące się ubojem zawodowo, a więc nie mogące służyć w Rzeźni czeladników. Zdaje się, że manipulacja tą chcelano hurtownikom oszczędzić kosztów ubezpieczeń społecznych, m. in. ubezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia. Sprawa tą zajęły się odnośne urzędy. Wobec jawnego przekroczenia obowiązków a ogólnie znanych, bo wciąż przypominanych w prasie przepisów, bez kar się tu chyba nie oędzie.

Chrz. Zjednoczenie przedsięwzięło w dniu dzisiejszym nowe kroki celem sprowadzenia zatargu na drogę normalnego rozwoju. Jeżeli kroki te nie doprowadzą do celu, nastąpi zaostrzenie sposobu walki.

Zarząd okręgowy Ch. Z. Z.

— **Nasi eksterjni.** Mimo strasznych warunków życiowych, stworzonych nieustającymi redukcjami sił pracowniczych i uposażeń, nie wszyscy opuścili bezradnie ręce. W ub. niedzielę odbyło się np. zebranie, na którym samoucząca się młodzież poddała własnej krytyce statut swej organizacji. Korporacja „Eksterni” (taka stowarzyszenie będzie nosić nazwę), gromadząc będzie elitę młodzieży bydgoskiej. Ludzie doceniający wartość światłego rozumu i poświęcający dla jego oświecenia wiele pięknych dni młodości, będą tu pracowali nad urzeczywistnieniem hasła humanistów. To też starsze społeczeństwo odnosi się do tej placówki pracy przychylnie. Zyczliwość, jaką wyraził delegat Korporacji prezydent Barciszewski, częsty i pochlebny odgłos prasy, frekwencja na imprezach naukowych, wszystko to żywić pozwala nadzieję, że pod nazwą „Eksterni” zajaśni zorza, która oprómi umysły młodych żądzą wiedzy, a starszych wiarą w wartość moralną młodzieży.

KALENDARZYK TEATRALNY.

W piątek, 17 bm. o godz. 8-iej „Wieczór Fredrowski” — premiera.
W sobotę, 18 bm. o godz. 8-iej „Córka pani Angot” — ceny od 10 do 99 gr.
W niedzielę, 19 bm. o godz. 4-iej „Pod białym koniem” — ceny niższe.
W niedzielę, 19 bm. o godz. 8-iej „Wieczór Fredrowski” — poraz drugi.
W poniedziałek, 20 bm. o godz. 8-iej „Pod białym koniem” — tanj poniedziałek.

DZIWACTWO STAREJ PANNY.



— Biedny piesku, pewnie ciężko ci się idzie po schodach...

PROGRAM W KINACH:

APOLLO. Dziś premiera dwóch najwspanialszych filmów p. t. „Ostatni romans”, przepiękny dramat z życia książy rosyjskich o rozkosznej wystawie i szampańskiej farsa o niezwykłym dowcipie i humorze p. t. „Ulubienica Wiednia”. W rolach głównych ulubienicy publiczności: Iwan Petrowicz, Harry Liedtke, Agnes hr. Esterhazy i nasza rodzaczka Lia Mara. Do obrazów ilustracja muzyczna, salonowa orkiestra pod kierunkiem M. Desslera, oraz ilustracja śpiewna w wykonaniu solistów operowych. Od dnia 17 marca br. demonstracja filmów odbywa się pod kierunkiem nowego, rutynowanego operatora filmowego. Początek o godz. 6,45 i 9 wiecz.

BALTYK. Dziś po raz ostatni sensacyjna filmowa „Kiwały odwet” i „Król bokserów”. Początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś ostatni dzień emocjonującego filmu egzotycznego p. t. „Człowiek - małpa”, czyli przygody poszukiwawcy kości słoniowych wśród dżungli afrykańskich. Życie człowieka wśród goryli, walka jego z lwami i tygrysami przyjaźń z słoniami i t. d. Czołową rolę odtwa-



KREM NIVEA

jest właściwym kremem do pielęgnowania cery zarówno na dzień jak i na noc.

W dzień chroni Krem Nivea cerę przed ujemnymi wpływami ostrego powietrza i uzupełnia naturalny tłuszcz skóry wysuszony przez wiatr i powietrze. W ten sposób staje się skóra odporną na ujemne wpływy atmosferyczne i nie traci sposobu elastyczności i delikatności. W nocy działa Krem Nivea na skórę odżywczo i wzmacniająco, nadając jej zdrowy wygląd młodocianej świeżości. Krem Nivea wnika całkowicie w głąb skóry i nie tłuszczy cerę.

W pudełkach od zł. 0.40—2.60, w ubach czysto cynowych: zł. 1.35 i 2.25

PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10



Straszna eksplozja na dworcu bydgoskim.

Wybuch aparatu acetylenowego. — Dwaj kolejarze rozszarpani, ponieśli śmierć.

(ak). Wczoraj w czwartek w południe o godz. 1.15 wydarzyło się straszne nieszczęście w parowozowni, położonej w pobliżu głównego dworca kolej żelaznej. Wskutek wybuchu aparatu acetylenowego z nieustalanej dotąd przyczyny dwóch pracowników kolejowych poniosło śmierć.

Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się jak następuje:

W wykupionej parowozowni przy dworcu bydgoskim — hali o 60 metrów średnicy i 20 metrów wysokości — w której mieści się oddział średniej naprawy parowozów, pracowało wczoraj w południe około 30 pracowników. Dwóch pracowników obsługujących aparat acetylenowy Przybyliński i Bakalarz zajętych było

OCZYSZCZENIEM APARATU.

Aparat acetylenowy — jak wiadomo — służy do cięcia najgrubszego żelaza i spawania autogenem i jest w kolejnictwie bardzo potrzebny. Sam acetylen to gaz niezwykle łatwopalny i przy wybuchu w skutkach działania głośniejszy niż dynamit. Wydział zbliżył się z palącym papierosem do acetylenu na odległość trzydziestu metrów, ażeby spowodować eksplozję.

Z nieustalanej dotąd przyczyny, prawdopodobnie jednak

WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI

nastąpił o godz. 1.15 niespodziewany wybuch i równocześnie wielki huk. Wielkie przerażenie panowało na dworcu.

Aparat acetylenowy

WYLECIAŁ W POWIETRZE

przebijając dach parowozowni, przez co powstał otwór wielkości dwóch metrów. Żelazne ułamki rozbitego aparatu leżały porozrzucane w pobliżu parowozowni i w hali. Równocześnie wspomniany wyżej dwaj pracownicy obsługujący aparat siłą wybuchu

WYRZUCENI ZOSTALI W POWIETRZE.

Jakby działaniem granatu rozszarpani zostali i odnieśli bardzo ciężkie rany. Przybyliński z rozszarpaną klatką piersiową i wnętrznościami pozostał na miejscu katastrofy, dając słabe tylko oznaki życia. Tak samo i Bakalarz, który doznał wstrząsu mózgu i połamania nóg. Pozatem cała parowozownia przedstawia jeden wielki obraz spustoszenia.

WYLECIAŁ OKOŁO 700 MNIEJSZYCH SZYB.

Zniszczenie spowodowane siłą eksplozji acetyleny wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Natychmiast po katastrofie znaleźli się na miejscu wybuchu lekarz kolejowy, naczelnik parowozowni, naczelnik oddziału mechanicznego, policja i inni. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwoziło dwie ofiary do Lecznicy Miejskiej. Tam w dwie godziny po przywiezieniu zmarł Aleksander Przybyliński, a w cztery godziny po wypadku Wincenty Bakalarz, obaj nieodzyskawszy przytomności.

Specjalna komisja ma za zadanie zbadać przyczynę katastrofy. Zaznaczyć należy, iż w tym roku jest to już

TRZECI ZRZĘDU WYBUCH TEGO NIEBEZPIECZNEGO GAZU

acetyleny w bydgoskich warsztatach kolejowych. Dwa pierwsze wypadki nie zakończyły się tak tragicznie, gdyż nie było ofiar w ludziach a spowodowane zostały nieostrożnością.

Ś. p. Wincenty Bakalarz był ślusarzem kolejowym, zamieszkałym przy ul. Wysokiej 16. Liczył lat 29. Był żonaty i posiadał dwutygodniowe dziecko. Ś. p. Aleksander Przybyliński był spawaczem, liczył lat 31 i mieszkał przy ul. Chwytywo nr. 12. Był również żonaty, jednak bezdzietny.

Straszna eksplozja pociągająca za sobą dwie ofiary w ludziach, odbiła się smutnym echem w naszym mieście.

W kawiarni „Europa” w dniu 18 i 19 marca wielki nadzwyczajny program. Występuje znany balet scen warszawskich oraz znakomity humorysta Eustachy Odrobiński. Lokal otwarty do rana. (4553)

— „Paryżanka” w Bydgoszczy. Dowiadujemy się z ogłoszenia, że przy ul. Gdańskiej 95 otwiera się restauracja pod nazwą „Paryżanka”. Zadaniem rzutkiego gospodarza będzie podawanie dobrze pielęgnowanych napojów alkoholowych i bezalkoholowych oraz smacznych zakąsek. Na otwarcie, które nastąpi w jutrzejszą sobotę uprzejmie zaprasza gospodarz.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, 17 bm. o godz. 18.30 odbędzie się miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Błocha (naprzeciw sądu okręgowego). Z uwagi na niezwyczajne ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Referat wygłosi radny p. Wencel. Zarząd.

SZUBIN.

Miesięczne zebranie filii rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się 19 bm. o godz. 12.30 w południe w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

Kto wygrał na loterii?

W siódmym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 26-iej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:
15.000 zł. Nr. 30226 95652.
5.000 zł. Nr. 15001 77645 143205+.
2.000 zł. Nr. 16869 18939 19657 28336 35108 76350+ 80426 92975 96776 102202 102937+ 108018 114480 120980 125308 130774 130798 137578 139206 144221.

Sprawdźcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia **KAFTALA BYDGOSZCZ** ulica Jagiellońska 2
Ciągnięcie V-iej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

1.000 zł. Nr. 4085 6662 13030 13556 15548 15584+ 19497 31950 33935 34539 39891 41097+ 46415 47322 50012 54693 55221+ 62430 62737 67924 69434 69434 73658 76754 79084 88289 91432 100995 102346 104496 115174 118282 118902+ 119286 124457 125642 126620 129662 130197 133192 133242 134877 138365 138637 141953 144079+.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowo do dalszej gry tylko w najbliższej kolekturze „Dziesięć Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Niepoprawny włamywacz i złodziej mieszkaniowy pod kluczem.

Ośm kradzieży w ciągu jednego miesiąca.

(ak). Aresztowany został przez policję bydgoską znany włamywacz i specjalista kradzieży mieszkaniowych Alfons Ewertowski. Młody to robotnik, liczący lat 23. Ewertowski ma bogatą przeszłość kryminalną i już 21 miesięcy siedział w więzieniu za rozmaite kradzieże.

W ostatnich tygodniach Ewertowski grasował znowu na terenie bydgoskim i w ciągu jednego miesiąca dokonał ośm kradzieży z włamaniem. M. in. włamał się przed miesiącem do mieszkania państwa Finców, wykorzystując moment nieobecności właściciela mieszkania w czasie gdy p. Fincowie wyjechali na pogrzeb. Garderoba skradzioną u p. Finców przez Ewertowskiego przedstawia wartość 2.500 złotych.

Ewertowski spieniężył skradzione przedmioty, sprzedając je różnym paserom. Idąc od nitki do kłębka udało się policji zwrócić skradzionych przedmiotów p. Fincom zwrócić.

Ewertowski przyparty do muru przyznał się do szeregu mniejszych kradzieży, przy czym cynicznie miał oświadczyć policji, że „gdyby policja wleźła do wszystkich jego sprawkach, to prawdopodobnie przez całe życie posiedziałby w więzieniu”. Przepuszczając należy, że i towarzyszu Ewertowskiego, niepoprawnego złodzieja mieszkaniowego, znajdują się niebawem pod kluczem, gdyż kradzieże mieszkaniowe są prawdziwą plagą mieszkańców naszego miasta.

rza John Weissmüller. Dziś 3 przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIENKA. Dziś ostatni dzień program podwójny z pięknym, pełnym czaru wschodniego i napięcia dramatycznego na czele p. t. „Ogród Allaha” z Iwanem Petrowiczem. Uzupełnia sensacja niezwykła z ulubieniami publiczności znanymi powszechnie Mac Laglanem i O'Brienem w głównych rolach p. t. „Kawalerowie Dzikiego Zachodu”. Początek o 6,30 i 9.

NOWOŚCI. Na srebrnym ekranie ukazał się gigantyczny przebój współczesnej kinematografii p. t. „General Czeng”. Fragment z walk domowych w Chinach przedstawiony jest tu ciekawie i niebanalnie. Na tem ponurem tle rozgrywa się oryginalny romans amerykańskiego korespondenta wojennego pomiędzy córką bohaterskiego przemysłowca i wodza wojsk chińskich, Lila Lee w roli panny z wielkiego towarzystwa, daje skupioną i niekonwencjonalną postać. Rycerz chińskiego krucjaty Jack Hol. „General Czeng” jaskrawo odcina od wlotu. Analizy filmów na tem tle już zrealizowanych. Nadto bogaty nadprogram.

REWJA. Dziś w piątek premiera nowego rewelacyjnego programu. Na scenie arcydzieł najnowszej produkcji, reżyserii genialnego E. A. Duponta, w roli głównej Mary Glory i Henryk Garat p. t. „Odwieczna pieśń”. Na scenie dawno oczekiwany nowy zespół artystów scen warszawskich, wystawia od dziś przebojową rewję w 12 obrazach p. t. „Wiosna się zbliża”. Nowy zespół składa się z znakomitego baletu Anny Zobjokiny, Haliny Gorgij, Wiery Suzimy, Teresy Bianco, Susi Waszkiewicz, Botesława Żegota, Bronisława Skarskiego, Józefa Czerwińskiego. Ceny miejsc mimo kolosalnych kosztów niepodwyższone. Początek 1. seansu o godz. 6,10, ostatniego 9,10.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 17 i 19 bm. wielki dramat p. t. „Noce bezsenne — noce szalone”. W rolach głównych: Lil Dagover, Wiera Malinowska i Iwan Petrowicz. Początek dnia 17 bm. o godz. 19 i 21, dnia 19. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. W nadprogramie wyświetlony będzie obraz p. t. „Od komendanta do marszałka”.

Kino APOLLO
ul. Krasińskiego 23 (4599)
Początek o godz. 6.45 i 9 wiecz.
Dziś premiera najwspanialszego podwójn. programu!

O niebywałym przepychu wystawy dramat z życia ksiąg rosyjskich pod tytułem **Ostatni romans**

i szampańska o niezwykłym dowcipie i humorze farsa pod tyt. **Ulubienica Wiednia**

W rolach głównych ulubienicy publiczności
Iwan Petrowicz
Harry Liedtke
Agnes hr. Esterhazy
i **Lia Mara** nasza rodzaczka.

Do obrazów ilustracja muzyczna, doborowa orkiestra pod kierunk. M. Desslera oraz ilustracja śpiewna w wyk. solistów operowych. Demonstracja filmu odbywa się pod kier. now. rutynowanego operatora.

Dalszy ciąg procesu Gorgonowej.

Sąd w Brzuchowicach.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Kraków, 16 marca.

Dzisiaj w procesie przeciwko Gorgonowej nastąpiła przerwa, ponieważ trybunał wyjechał do Brzuchowic, gdzie odbędzie się wizja lokalna. Trybunał, prokuratorzy i sędziowie przysięgli odjechali z gmachu sądowego w Krakowie autobusem na dworzec kolejowy. W pociągu bukareszteńskim, idącym do Lwowa zarezerwowano specjalny wagon pierwszej, drugiej i trzeciej klasy.

GORGONOWA WRAZ Z CÓRECZKĄ PRZEWIEZIONO POD ESKORTĄ W OSOBNEJ KARETKE WIĘZIENNEJ.

Gorgonowa zostanie przewieziona z dworca kolejowego karetką do więzienia w Brygidkach we Lwowie, skąd następnie będzie odstawiona na wizję lokalną do Brzuchowic. Pociąg z członkami trybunału odjechał z dworca krakowskiego o godz. 12,15 w południe.

O godz. 18-ej przybył na dworzec główny pociąg pospieszny z Krakowa, wiozący w jednym z ostatnich wagonów trybunał sądu pod przewodnictwem prezesa Jendla, sędziów wotantów, 13 sędziów przysięgłych, 3 rzeczoznawców, grono dziennikarzy oraz oskarżoną Gorgonową z dzieckiem.

NA DWORCU ZGROMADZIŁY SIĘ WIELKIE TŁUMY PUBLICZNOŚCI.

Polícia wyprowadziła oskarżoną, którą następnie przewieziono samochodem do więzienia karnego. Członkowie trybunału, sędziowie przysięgli i rzeczoznawcy zamieszkali w hotelu krakowskim, obróbcy zaś w hotelu George. Jutro po południu trybunał w pełnym składzie wyjeżdża do Brzuchowic, gdzie o godz. 14-ej odbędzie się wizja lokalna. Druga część wizji ma się odbyć wieczorem o godz. 22-ej.

Warto uzupełnić jeszcze zeznania komisarza Frankiewicza, w którego ręku spoczywało całe śledztwo.

Poraz pierwszy usłyszeliśmy, iż Staś zeznał do protokołu, jakoby Gorgonowa na pierwszy jego alarm wybiegła razem z Zaremą, ale

była bez futra

Przyznała to sama Gorgonowa, że była w białiznie i dopiero, gdy się zorientowała, że jest nieubrana, włożyła futro na siebie.

Ponieważ ślady wskazywały, że pochodził od nóg kobiecych, świadek zapytał, czy nie wychodziła w pole. Odpowiedziała twierdząco. Pantofle jej były mokre i świadkowi się zdawało, że były na nich rdzawe plamy krwi. Zapytana Gorgonowa nie umiała odpowiedzieć, skąd te ślady pochodzą, że może to od skaleczonej ręki...

Gdy znaleziono świecę, świadek zapytał Gorgonowej, czy używa świec. Odpowiedziała, że ma latarkę elektryczną, której nie chciała pokazać, bo jest zepsuta. Na blacie konsolki

ZNALEZIONO RESZTKI STEARYNY.

Po znalezieniu chusteczki pokrawionej Gorgonowa przyznała, że jest to jej chusteczka i dodała, że niejednokrotnie inni używali jej białizny. Ponieważ świadek natychmiast się dopytywał, w jaki sposób jej chusteczka znalazła się w piwnicy podrażniona Gorgonowa odpowiedziała: „może zgubiłam. Być może używałam jej przy przypadłościach kobiecych“.

Gdy przyjechał prokurator, śledztwo potoczyło się normalnym torem — zakończył świadek.

Świadek wyklucza morderstwo rabunkowe.

Przew.: Czy wyklucza pan morderstwo rabunkowe?

Św.: Wykluczam to, jak również nie jest możliwe, by ktoś mógł dostać się przez łucik lub werandę.

Przew.: Czy chusteczka była brudna?

Św.: W piwnicy posadzka była przysypana mięciem węglowym i gdyby na nią upadł jakiś przedmiot, musiałby mieć duże zabrudzenie, czego na chusteczce ja nie zauważyłem.

Przew.: Czy Staś podczas przesłuchów był spokojny?

Św.: Powiedziałem mu: „Niech pan będzie spokojny, tak sobie będziemy gadali“. Staś mi powiedział, iż

W POSTACI, KTÓRA ZOBACZYŁ PRZEZ SZYBĘ WERANDY, ZORJENTOWAŁ SIĘ, ŻE TO JEGO SIÓSTRA.

Odpowiedzi redakcji

Urszula K. Dobrze zapowiadający się śpiewak p. Alojzy Jasiński mieszka w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej 14. W Chelmie wystąpi we wtorek 14 bm. na koncercie dobroczynnym.

Zniżki kolejowe. Od 1 kwietnia wszyscy uczniowie szkolni itp. będą korzystali zniżki 50% na kolejach — zawsze, nie tylko w czasie wakacji.

P. L. Lech Orwicz-Brodziński alias Leopold Brodziński (prawdziwe nazwisko Trzebuchowski), dawniejszy sekretarz Poli Negri, jest obecnie dyrektorem teatru „8 m. 30” w Warszawie, ul. Mokotowska 73. Tamże występuje Ola Obarska.

Poloniście. Słowo angielskie „speaker” radjowy można zastąpić polskimi „obwieszciciel” albo „zapowiadacz”, trafniej „gadula”.

Gdy zaczął bić w tę szybę, postać znikła. Wówczas zorientował się, że to może być Gorgonowa, rozpoznał ją po futrze i po kolnierzu.

Przew.: Nie powiedział, że to Gorgonowa?

Św.: Nie powiedział.

Przew.: Chodzi mi o nazwisko.

Św.: Panie przewodniczący. Ja chcę to dokładnie przedstawić. Otóż nie powiedziałem, że w postaci tej poznał Gorgonową. Powiedziałem, że postać ta jest jakby podobna do Gorgonowej, że tak mu przyszło na myśl.

Przew.: Jak pan to usłyszał, czy nabral pan podejrzenia, iż sprawczynią była oskarżona?

Św.: Przez dłuższy czas nie miałem podejrzenia, nie znałem stosunków, nie wiedziałem, kto jest p. Gorgonowa. Dopiero w czasie rozmowy, gdy mi Staś powiedział, że to nie jest matka.

Przew.: Czy pan zauważył ślady krwi na ręku oskarżonej?

Wrażenia...

SZUKANIE SUKCESU NA DRODZE DOWCIPU BUDZI NIESMAK.

Sądzono, że rozprawa krakowska prowadzona będzie w tonie bardziej obiektywnym, niż proces lwowski.

Po 10 dniach przewodu nie ulega wątpliwości, że przewodniczący lwowski p. Antoni wykazywał znacznie większy obiektywizm, niż przewodniczący krakowski pan Alfred Jendl.

Gdy obrona odnosi najmniejszy sukces, pan Jendl stara się niezwłocznie obrócić go w niwec.

*

Pan sędzia Jendl jest podobno bezstronny jako recenzent muzyczny w ocenie... śpiewaków (z wyjątkiem tenorów)...

Wstawił się też p. prokurator Szypuła, gdy mówił, że Staś nie mógł widzieć z pokoju stołowego figury w ogrodzie (zresztą wbrew temu co zeznał sam Staś), bo przecież figura nie mogła się poruszać.

— Chyba żeby była nową Galateą.

W Krakowie bawi obecnie Banda i gra „Nową Galateę”. Chlubnie świadczy o pa-

Proces Gorgonowej przyczyną rozwodu.

Jak dalece wszystkie umysły zajmuje sprawa Rity Gorgonowej, rozbudzając głęboko utajone namiętności, świadczy najlepiej scysja, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym w Częstochowie pomiędzy małżeństwem, niejakim państwem S., którzy z wielkim zainteresowaniem

Św.: Było to tak, że w pewnej chwili Staś w rozmowie ze mną powiedział, że jak pociąg pobił do sypialni Gorgonowej, to zastał ją obok drzwi werandy klęczącą, jakby coś wycierała.

Poszedłem zbadać i istotnie u wejścia było jakby wycierane. Były to jakby ślady krwi. Zapytałem Gorgonowej. Ona temu zaprzeczyła stanowczo twierdząc, że ona tylko wymiatała szkło.

W sprawie seledynowej koszuli Staś zeznał, że gdy przechodził wieczorem przez sypialnię oskarżonej, zdawało mu się, iż Gorgonowa miała na sobie seledynową koszulę.

Wśród wielkiego zaciekawienia zaczyna rzucać pytania prokurator.

Przew.: Co panu powiedział Zaremba?

Św.: Że w momencie, kiedy rzucił okiem na sypialnię Gorgonowej zauważył ciemną postać między konsolką a kątem pokoju. Czy postać ta wyglądała jakby w białiznie, tego sobie nie umyślił.

nu prokuratorze, że nie szczędzi zainteresowania wesolej muzyce, ale ten szczególny ton frywolny dowcipów nie wydaje się na miejscu w procesie, gdzie oskarżonej grozi kara śmierci.

Zarówno pan prokurator jak i pan przewodniczący zapominają o jednym: przeciw Gorgonowej przemawia wiele poszlak. Nad oskarżoną i jej obroną sąd ma wielką przewagę, nie leży jednak w interesie społecznym, chyba tylko w interesie zupełnie indywidualnym, by władze sądowe miały w tym procesie „życie ułatwione”, by wyzyskiwały wszystkie szanse własnego sukcesu.

Przeciwnie, jeżeli Gorgonowa ma być skazana, jeżeli na zasadzie dotychczasowych poszlak mamy ją uznać za winną, to chcemy, by sąd pracował po linii największego oporu, by przewyżczył wszystkie trudności, przed żadną z nich się nie uchylał, przeciwnie, szukał ich dobrowolnie i samorzutnie zagłębiał się w labirynt sprzecznych zeznań.

rozczytywali się w sprawozdaniach sądowych „IKC”, komentując je następnie między sobą całymi wieczorami. Wreszcie wyłoniła się sprawa niewinności Rity Gorgonowej i wówczas zdania podzieliły się tak gwałtownie, iż doszło do generalnej sceny. Pan był oczywiście po



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21643)

stronie oskarżonej, pani oczywiście przeciw. Wreszcie rozżalona małżonka poczęła imputować panu S., iż najwidoczniej osoba Gorgonowej rozbudziła w nim specjalnie zainteresowania, wobec czego kategorycznie odmawia dalszego współżycia małżeńskiego mężczyźnie, który ośmielił się powiedzieć, iż zgodziłby się nawet żyć z Gorgonową po sprawie pod wspólnym dachem. Stanowcza niewiasta kazała natychmiast służącej spakować rzeczy i, mimo żałosnych tłumaczeń małżonka, wyprowadziła się do matki swojej, przyczem postanowiła zwrócić się do jednego z adwokatów konsystorskich o przeprowadzenie rozwodu.

Sprawa powyższa wywołała zrozumiąłą sensację w Częstochowie i należy jedynie życzyć, aby nie stała się nagminna.

Czterech sprawców przyznaje się do morderstwa.

Do Trybunału krakowskiego dostarczono aż cztery listy, z tych jeden z Gdańska, od czterech osobników, z których każdy przyznaje się do tego, że zamordował Lusie Zarembiankę. Listy te zostały rozpatrzone przez Trybunał, ale zostały zakwalifikowane jako bezużyteczne dla sprawy. W listach tych rekonstrukcja samej zbrodni była zła i nielogicznie nakreślona. Autorzy ich opierali się na sprawozdaniach pism. Trudno zrozumieć, jakie motywy kierowały tymi czterema ludźmi, biorącymi na siebie winę straszliwego morderstwa. Zbadanie tego, docieczenie do rozwiązania tej zagadki, byłoby bardzo ciekawym studjum psychologicznym!

*

Po wizji lokalnej w Brzuchowicach dalszy ciąg rozprawy kontynuowany będzie w poniedziałek 20. bm. ski.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie plenarne w poniedziałek 27. bm. o godz. 19,30 w małej sali „Lengninga”. Cwiczenia wioślarskie w czwartki o godz. 18,00—19,30 w basenie Kl. Wiośl. „Frithjof”, ping-pong w piątek od 18—22 w sali „Lengninga”.

Sejm uchwałił ustawę kartelową.

Kartele nie obawiają się kontroli sanacji.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, dnia 16. 3.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu pos. Lechnicki (BB) referował rządowy projekt o ułatwieniach spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Projekt ten przedłuża m. i. trzyletni termin odroczenia płatności długów do lat pięciu. Ustawę przyjęto.

Pos. Bierczyński (BB) referował ustawę o zapewnieniu czasowych mieszkań dla robotników rolnych zwolnionych z pracy. Ustawa ta obowiązywać będzie do roku 1934. Ustawę przyjęto.

Kartele w ogniu krytyki.

Nad ustawą kartelową wywiązała się długa i namiętna dyskusja. Sprawozdawca pos. Czernichowski uzasadnia: „Wielką dysproporcją cen oraz potrzebą zasadniczego uregulowania organizacji życia gospodarczego. W dyskusji pos. Rybarski (Kl. Nar.) stwierdza, iż rząd, jeżeli chodzi o oddziaływanie na życie gospodarcze, miał możliwość je przeprowadzić na zasadzie dotychczasowych ustaw. Jeżeli tego nie zrobił, to dlatego, że nie chciał. Zarówno cena cukru, jak i cena węgla nie należą do tych, co do których trzeba było czekać aż na ustawę kartelową.

Ujemne strony kartele występują i w działalności przedsiębiorstw, które nie potrzebują reformy kartelowej. Są n. p. takie instytucje, które ani sięją, ani orzą, tylko śliwki w Gdyni mają, a stwórca niebieski dobrze je żywi.

Mówca krytykuje ustawę, że jest zbyt elastycznie zredagowana i może być zawsze naginana; pewne postanowienia ustawy mają charakter pełnomocnictw.

Do ustawy tej przywiązuje się dużą wagę. Nie może ona jednak dać spodziewanych rezultatów, jeśli ludzie, kierujący polityką gospodarczą, nie posiadają jasnego poglądu na kartele. Minister mówi, że uznaje pewne kartele za dobre i popiera je, a drugie zwalcza. Ale które są dobre, a które złe — na to kryterjum niema.

Powstaje pytanie, czy polityka rządu zmierza do dalszej kartelizacji, czy do jej zahamowania.

Mówca konkluduje: nie widząc w rządzie polityki kartelowej, widząc natomiast w ustawie nowe pełnomocnictwa — będziemy głosować przeciw niej.

Pos. Langer (Str. Lud.) powiada: Rząd kartelowców stale otaczał przywilejami, ma teraz być ich kontrolerem, gdy równocześnie sam swoje wytwory monopolowe utrzymuje na poziomie wysokich cen. I taki rząd ma wykonywać nadzór nad kartelami?!... Mówca o powiada się przeciw ustawie.

Pos. Zaremba (P. P. S.) zaznacza: Za rządów marsz. Piłsudskiego kartele powstawały w tym celu, aby podnosić ceny i obniżać płace robotników. Dziś grupie robotniczej BB daje się tę ustawę dla przysłonięcia łajdactw (Marsz. wzywa mówcę do porządku). Gdy obóz BB szedł do wyborów, zrobił

pacta conventa z cukrownikami i wzamian za parę milionów na wybo-

ry dano możliwość cukrownikom ściągnięcia ze społeczeństwa 60 milj. (Warszawa na ławach BB). Przemysł drożdżowniczy złożył parę milionów na wiadome konto i dostał uprzywilejowane stanowisko.

I taki rząd ma wykonywać dziś kontrolę nad kartelami? Na czele nadzoru nad kartelami winno stanąć społeczeństwo.

Pos. Roguszczyk (NPR) mówi o wielkich zarobkach karteli, które powstają z przywdy robotniczej. Ostatnio pewien dyrektor w przemyśle węglowym po 5 latach służby poszedł na emeryturę i dostał na odchodne 300.000 zł oraz dożywocie 5.000 fr. mies. (Głosy: Słuchajcie! słuchajcie!)

Dziś widzimy, że cały kraj topi się we łzach i krzywdzie z winy tych, którzy nim rządzą.

W dyskusji przyjęto projekt ustawy głosami BBWR. Przeciwko głosowała cała opozycja.

48-godzinny tydzień pracy.

Zmiana ustawy o urlopach.

Ustawę o czasie pracy referował poseł Gosiecki (BB). Nowela o czasie pracy w przemyśle i handlu i o urlopach pogarsza znacznie dotychczasowy stan posiadania sfer pracowniczych. Znosi ona m. i. angielską sobotę, wprowadza 48-godzinny tydzień pracy, zmniejsza prawo do urlopów, nie każe płacić za

**KINO
REWIA**

Dziś 17 marca premiera nowego programu. Na ekranie arcyfilm reżyserji gen. E. A. Duponta pod tyt.

**Odwieczna Pieśń
Wiosna się zbliża**

Na scenie - nowy zespół artystów w Rawji 12 obraz p. t.

Udział biera znakomity balet Anny Zabajkiny; Halina Gorgij, Wiera Karina, Teresa Bianco, Lusja Waszkiewicz, Bolesław Zogota, Bronisław Starski, Józef Czerwiński. — Mimo kolosalnych kosztów, ceny miejsc nie podwyższone. (4557)

Początek I sesji o godz. 6.10, ostatni o godzinie 9.10.

niedziele i święta, które przypadać będą w czasie urlopu pracownika itd.

Wywiązała się bardzo obszerna i gwałtowna dyskusja.

Im. Chrześc. Dem. przemawiał pos. Szulik przeciwko ustawie.

Po przemówieniu ministra Hubickiego przystąpiono do głosowania. Projekt ustawy przegłosowany został przez większość sanacyjną. Przeciw ustawie

głosowała cała opozycja. Posłowie sanacyjni z grupy t. zw. pracowniczej częściowo głosowali przeciw ustawie, ale nie wszyscy. Również kobiety-posłanki z klubu BBWR manifestowały w obronie uprawnień ludzi pracujących, gdyż w czasie głosowania demonstracyjnie opuściły salę obrad. Choć są sanatorkami pokazały, że mają sumienie obywatelskie.

**Włamanie do biura
Czerwonego Krzyża.**

W nocy z środy na czwartek włamali się nieznanymi sprawcy do biura Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. 3 Maja 24, biura Zw. Ociemniałych Wojaków i czytelnicy Katolickiego Koła Pań (dawniej Czytelnia dla Kobiet). Złodzieje przetrucili w poszukiwaniu za pieniędzmi wszystkie ubikacje, jednak w poszczególnych kasach prócz drobnych pieniędzy, większych kwot nie znaleźli. Jedyne w biurze Zw. Ociemniałych Wojaków zabrali zegarek wartości 50 złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

Życia towarzyska.

KSA. „Sila”. 18. bm. o godz. 20 trening w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Przygotowujemy się na zawody o mistrz. Pomorza.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Zamiat biegu leśnego odbędzie się w niedzielę 19. bm. trening na wodzie. Zbiórka o godz. 9.30 na przystani. Komplet konieczny.

Inwalidzi wojenni okr. koła Bydgoszcz. W celu wzięcia udziału w obchodzie zbiórka w niedzielę 19. bm. o godz. 8.45 na Starym Ryнку.

Baczność, reemigranci i optanci. Zebranie miesięczne dnia 19. bm. o godz. 14 u p. Mellera. Ważne sprawy m. in. założenie koła młodzieży.

Związek Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych. Zebranie plenarne 19. bm. o godz. 16 w mafiej sali Resursy Kupieckiej. Referat p. prof. Wł. Lipczyńskiego p. t. „Znaczenie pieniądza”. Goście mile widziani.

Związek Drobnych Woźniczych. Zebranie w sobotę 18. bm. o godz. 18 u p. Kamińskiego ul. Nakielska.

Chór kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza na Czyżkówku. Dziś w piątek o g. 20 zebranie plenarne w salce przy kościele.

Baczność, szoferzy. Zebranie 18. bm. w sali „Harmonja” przy ul. Marcinkowskiego.

Tow. miłośników akwarjów i terrarij „Scalare”. Roczne walne zebranie 17. bm. o g. 20 w lokalu „Pod Lwem”.

KS. „Amator” sekcja piłki nożnej. Dziś w piątek schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów.

BKS. „Polonia” sekcja pań. Gimnastyka dziś w piątek o godz. 19 w sali Konarskiego. Wpisy nowych członków przyjmuje się każdego dnia.

Klub mandol. „Lutnia”. Dziś piątek o godz. 20 miesięczne zebranie. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej. Po zebraniu lekcja w Domu Czeladzi.

Rodzina Wojskowa. Ze względu na nadchodzące imieniny marsz. Piłsudskiego prosi się wszystkie członkinie o wzięcie udziału w akademii w dniu 19. bm. o godz. 13 i galowem przedstawieniu o godz. 20 w Teatrze Miejskim.

NIEDZIAŁA, 19 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9.45: Transmisja z marszu Sulejówek — Belweder. 10.05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 12.05: Reportaż z Belwederu. 12.15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej poranku muzycznego ku czci marsz. Piłsudskiego. 14.20: Koncert reprezentacyjnej orkiestry Pol. Państw. 14.40: Pogadanka konkursowa p. t. „Jakie korzyści daje spółdzielcza przeróbka mleka”. 15.00: Dalszy ciąg koncertu. 16.00: Program dla młodzieży. 16.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45: „Marszałek Piłsudski jako naczelny wódz” odczyt. 17.00: Piosenki legjonowe. 18.00: Fragmenty z II aktu „Wyzwolenia” Wyspiańskiego (Kraków). 19.25: Recital skrzypcowy. 20.00: Transmisja uroczystego przedstawienia z Teatru Wielkiego w Warszawie. 21.20: Wiadomości sportowe. 21.30: Recital fortepianowy Claudio Arrau. 22.15: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11.30: Koncert symfoniczny. Rzym. 20.45: „I briganti” operetka Offenbacha. Strasburg. 20.45: Koncert muzyki polskiej z okazji imienin marsz. Józefa Piłsudskiego. Bruksela. 21.35: „Madame de Pompadour” operetka Leo Falla. Strasburg. 22.00: „Le Misanthrope”, kom. Moliera. Londyn Regional. 22.05: Koncert symfoniczny. Budapeszt. 22.30: Wieczór skandynawski.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 18 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10: Płyty gramofonowe. 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa. 15.25: Wiadomości wojskowe. 15.35: Stuchowisko dla młodzieży p. t. „Spotkanie” Konarskiego. 16.00: Płyty gramofonowe. 16.20: Odczyt dla maturzystów. 16.40: „Aresztowanie Józefa Piłsudskiego w Łodzi” odczyt. 17.00: Płyty gramofonowe. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Powieść historyczna w XIX wieku”. 18.25: Muzyka lekka. 19.20: Książka rolnicza. 19.30: Na widnokręgu. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert wieczorny: „Z rodzinnej niwy” — wiazanka melodji swoichskich w wyk. ork. P. R. W przerwie wiadomości sportowe. 22.05: Koncert Chopinowski w wykonaniu J. Turczyńskiego. 22.40: Feljton p. t. „Zemsta bogini”. 23.00: Muzyka taneczna. W przerwie od godz. 23.30—23.35: wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

ZAGRANICA. Budapeszt. 19.30: Transmisja z Opery, Berlin. 20.00: „Der fidele Bauer” operetka Leo Falla. Mediolan. 21.10: „Ostatni walc” operetka Oskara Straussa.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY

**Wydział IX. Oddział Drogowy ogłasza nieniemniejsem
przetarg**

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” a) na wykonanie napraw bruków w mieście Bydgoszczy w roku budżetowym 1933/34, b) na dostawę i dowóz żwiru na szosy w granicach miasta Bydgoszczy w roku budżetowym 1933/34, c) na dostawę furmanek do prac miejskich, do przewozu materiałów budowlanych w granicach miasta i przewozu koksu na stację wodociągów w roku budżetowym 1933/34, d) na dostawę żużla w roku budżetowym 1933/34.

Kosztozysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 18. III. br. za opłatą 1 zł w Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień. Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni) pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27. III. 1933 roku godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert. Do każdej poszczególniej oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości a) 1.800 zł (słownie: tysiąc osiemset złotych); b) 200 zł (słownie: dwieście złotych); c) 900 zł (słownie: dziewięćset złotych); d) 400 zł (słownie: czterysta złotych).

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1933 r. (4610)

Magistrat Wydział IX. Oddział Drogowy
(—) Inż. Ed. Tubielewicz, Rada Bud. Magistratu

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A. została dzisiaj zapisana pod nr. 129 jawna spółka handlowa Adam Jablonka i Ska z siedzibą w Koronowie. Osobliście odpowiedzialni spółnikami są: Roman Fjutek, urzędnik gospodarczy w Kotmierzu i Marja Jablonka, żona mistrza szewskiego w Koronowie. Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniona spółniczka Marja Jablonka w Koronowie. Spółka rozpoczęła swą czynność dnia 12 marca 1932 r. Koronowo, dnia 8 listopada 1932 r. 2609) Sąd Grodzki.

POLECENIA
2 fotografie legitymacyjne 1 pocztówka 1,50 wykonuje „Wiol”, Marszałka Focha 16. (2676)

Bardzo
smaczną kapustę kiszoną po 16 zł za 100 kg. w śledziówkach loco Starogard poleca Fabryka Konserw. Owidz p. Starogard. (4571)

SPRZEDAŻE
Plac budowlany w Bielawkach na sprzedaż. Pomorska 33, mieszk. 3. (2662)

„Ford” (2671) limuzyna. Chrobrego 20-4.

Jadalka
pianino najtaniej. Zygmunta Augusta 26. (2666)

Kajak (2669)
na sprzedaż. Chopina 3.

Rower
wózek dziecięcy tania. Gdańska 69 — 1. (2664)

POSADY WOLNE
Przedstawiciela na okręg Bydgoszcz, ow. Pomorze, dla poważnej garbarni poszukuje się z kaucją ok. zł. 8.000, którą się oprocentowuje. Oferty „Par” Poznań pod 5432. (4563)

Poszukuje (2669) się kilku pań i panów. „Elektrolux”, Chopina 3.

Dekorator
z własnym aparatem, 4—6 razy w miesiącu do dekoracji okien potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków filja Dziennika „W Bydgoszczy”. (2668)

Zespół
muzyczny najchętniej trio z akordeonem potrzebne 15 kwietnia. Warunki Hotel Pomorski, Kościelna. (4572)

Panna
jako młodsza kasjerka zaraz potrzebna, mógł wie z kaucją. Of. „A. B. P.” Dz. Bydg. (4556)

Modniarka
samodzielną o wysokich kwalifikacjach potrzebna natychmiast. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków składać. Klara Frostówna, Starogard, Rynek 14. (4562)

Chłopca
uczciwego do posyłek poszukuje St. Szukalski, Dworcowa 8. (4611)

Kucharka
pierwszorzędna siła z ukraińsko-warszawską kuchnią, pieczeniem ciastek, może się zaraz zgłosić. Gdańska 50. (2663)

Murarzy
na prace akordowe wstawi Wojciechowski, Pomorska 36. (2661)

POSADY POSZUKUJA
Sierota
brunetka, lat 22, przystojna, sympatyczna, szuka posady gospodyn, najchętniej u samotnego pana. Of. pod „Sierota” Dz. Bydg. Inowrocław. (4567)

DZIERŻAWY
Komorne
zgóry za dom z ogrodem poszukuje „Wiol”, Marsz. Focha 16. (2675)

Komorne
zgóry za ubikację warsztatową, poszukuje „Wiol” Marsz. Focha 16. (2674)

Ogródek (4555)
mały w pobliżu Długiej, Podwale, poszukuje Jankowski, papier, Długa 76.

MIESZKANIA WOLNE
Mieszkanie
jednopokojowe, rok zgłoszenia. Ry. Kujawska 37. (4529)

Kat. Tow. Rob. Polskich przy Farze. Zebranie zarządu w poniedziałek, 20. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim.

Biały Krzyż, Przystosowanie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna i sekcja pracy społecznej kobiet oraz Związek pracy obywatelskiej kobiet urządzają uroczystą akademię ku czci imienin marsz. Józefa Piłsudskiego dnia 18 marca o godz. 17 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Wstęp bezpłatny.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godzinie 19.45 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. W niedzielę o godz. 12 śpiewamy w Farze.

Kat. Tow. Robotników w Czyżkówku. Zebranie miesięczne w niedzielę 19. bm. zaraz po sumie w salce przy kaplicy.

SMP. „Białych Orłąt”. Zbiórka zastępowych dziś w piątek o godz. 19.30 w Ognisku.

DZIAŁ SPORTOWY

REWANŻ KANADY ZA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Berlin. Po meczu Kanada — Ameryka, rozegranym przed kilkoma dniami na lodowisku w Berlinie, zakończonym, jak donosiliśmy, bijatyką pomiędzy graczami obu drużyn, obecnie nastąpiło uspokojenie.

Kierownicy obu drużyn złożyli oficjalne przeproszenie na ręce organizatorów.

Wczoraj odbyło się ponowne spotkanie hokejowe pomiędzy temi dwiema drużynami, zakończone porażką mistrza świata, Stanów Zjednoczonych (Massachusetts Rangers) w stosunku 1:2.

W ten sposób Kanadyjczycy zrewanżowali się za porażkę, odniesioną w spotkaniu ze Stanami Zjednoczonymi w finale mistrzostw świata w Pradze. Charakterystyczne, że wynik spotkania brzmiał wówczas identycznie: 2:1 na korzyść Ameryki.

z powodu wygórowanego startowego i późnego zawiadomienia.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA MIASTA.

Tegoroczne mistrzostwa miasta w pięściarstwie, do których zawodników zgłosili: Amator, Astoria, Kabel, Polonia, polecił M. K. W. F. przeprowadzić klubowi sportowemu Astorji. Mistrzostwa odbędą się w dniach od 5 do 9 kwietnia br. w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 7 wieczorem.

Ważenie i losowanie odbędzie się w dniu 4 kwietnia od godz. 7 do 9 wieczorem w poradni lekarskiej przy ul. Libelta.

Zawodnicy, którzy nie staną do wagi, tracą prawo do walk. Zawody przeprowadzi się systemem punktowym (trzech punktowych).

Bliższe dane o mistrzostwie ukaza się na łamach prasy w odpowiednim czasie.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W CIĘŻKIEJ ATLETYCE.

Wiedeń. Atletę austriacki Janisch ustanowił nowy rekord świata w rwaniu ciężaru oburącz w wadze piórkowej wynikiem 97,5 kg.

TURNIEJ TENNISOWY W MENTONIE.
Mentona. Zakończony został tu międzynarodowy turniej tenisowy, który przyniósł w finałowych meczach wyniki następujące: single pa: Mathien (Fr) — Scriven (Angl.) 6:2, 6:2. Single panów: Cramm (Niemcy) — Legeay (Fr) 4:6, 7:5, 6:2, 6:4. Double panów: Journu - Landau contra Cramm - Lund 2:6, 6:3, 6:3. Gra podwójna mieszana Cramm - Ryan contra Thomas - Fischer 6:3, 6:3.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI KKS. „SPARTY”.

W niedzielę, 19. bm. odbędzie się w sali gimnastycznej 62 p. p. w dalszym ciągu turnieju koszykówki następujące mecze:

O godz. 8.30: Sokół I. — Orłeta.
O godz. 9.15: Polonia — 62 p. p.
O godz. 10: Sparta — Szkoła Wydziałowa.

W ATLETYCZNYCH ZAWODACH

O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY, które się mają odbyć 19. bm. na Dolinie, Klub Sport. „Atlet. „Sila” udziału nie bierze gdyż sala w której się mają odbyć zawody nie jest odpowiednia na wystąpienie publiczne oraz

POKOJU POSZUKUJA

2 pokoje umeblowane na biuro z osobnym wejściem wśródmieszcim natychmiast poszukujemy. Of. do Dzien. Bydg. oddział ul. Dworcowa pod „Tysiąc”. (4531)

POKOJE WOLNE

Pokój dobrze umebl. frontowy korzystnie. Sniadeckich 13, 4. (2665)

Ładny pokój. Gdańska 62 I. (2660)

3 umeblowane pokoje z telefonem oddzielnie albo razem zaraz do wynajęcia w śródmieściu. Oferty filja Dziennika „3”. (2672)

POŻYCZKI

3—4000 zł pożyczki na 3 do 4 mies. poszukuje. Gwarancja. Of. pod „G. 4” Dz. Bydg. (4519)

W środę, 15 bm. o godzinie 10 wieczorem zmarł nagle opatrzony Olejami św. nasz drogi brat, szwagier i wujek śp.

Henryk Messer

przeżywszy lat 57, o czym donosi znajomym i przyjaciółom w smutku pogrążona

Rodzina.
Koronowo, Katowice, Grudziądz, Duisburg 17. 3. 33.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ulicy Wilsona 30. (4538)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W środę dnia 15 bm. o godz. 12-tej zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po ciężkich i długich cierpieniach nasza droga i kochana matka ś. p.

Eugenja Renkawitz

w 79 roku życia, o czym donoszą w smutku pogrążone

Dzieci.
Bydgoszcz, dnia 15. III. 1933 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby Dworcowa 73, do kościoła Sereja Jezusowego nastąpi w poniedziałek 20 bm. o godz. 9-tej, następnie nabożeństwo żałobne, a po nabożeństwie złożenie zwłok do grobu na nowym cmentarzu farnym. (4570)

Dnia 15 marca 1933 o godz. 20 zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wujek ś. p.

Stefan Dudziak

w 35 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.
Toporzysko, pow. Toruń, dnia 16. III. 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 marca br. o godz. 16-tej z domu żałoby. (2650)

wykonuje szybko i tanio

Klęsydry

Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Kasyno Obywatelskie
Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 60 gr.

Tapety

farby, lakiery, pokosty, kleje

Hurtownia (4271)
Jan Kapczyński
Toruń
Szeroka róg Mostowej Szczytna 15.

Rasowe
boxy angielskie
6 tygodniowe, kurtyzowane sprzedaje (4400)

Nakło
Rzeźnia Miejska.

J. Roźniakowski

4515 dentysta
przeniósł swój zakład techniczno-dentystyczny z domu nr. 20 przy ulicy Marszałka Focha

na I. ptr. przy ul. Marsz. Focha 24.

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasińska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (4551)

Licytacja przymusowa.

Dnia 22 marca br. o godzinie 9-tej przed południem sprzedawac będę w drodze przymusowej największej dającemu za natychmiastową gotówkę w biurze moim w Nowem przy Rynku: **fortepian, 3 fotele, zegar stojący i biurko.**
4569) **Chojnacki**, kom. Sądu Grodzkiego w Nowem.

STOCZNIA GDAŃSKA

BUDUJE

URZĄDZENIA CHŁODNICZE

DLA
HAL TARGOWYCH I RYBNYCH, RZEŹNI BROWARÓW, MLECZARNI FABRYK CZEKOLADY HOTELI, RESTAURACJI, CUKIERNI ZAKŁADÓW RZEŹNICKICH, MASARNI SZPITALI, PENSJONATÓW

4524

AUTOMATY CHŁODNICZE „GLACIA”

ODPOWIEDNIE DLA MAŁYCH I ŚREDNICH ZAKŁADÓW
CENTRALA: GDAŃSK, WERFTGASSE 4
TEL. 23441-47. ADR. TEL.: STOCZNIA GDAŃSKA

Samochód osobowy „Buick”

7-osobowy otwarty o sile 18-80 K. M. dobrze utrzymany

zamienimy na półciężarówkę wzgl. ciężarówkę
nową ewentl. używaną, jednak dobrze utrzymaną. Oferty do Dzien Bydg. pod „Buick”. (4492)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Uprzejmie zawiadamiam, iż w sobotę, dnia 18 bm. otwieram przy ulicy Gdańskiej 95

restaurację pod nazwą:

„PARYŻANKA”

(dawniej „Bachus”). Podawać będę dobrze pielęgnowane piwa i wszelkie inne napoje alkoholowe i bezalkoholowe oraz smaczne zakąski po cenach bardzo umiarkowanych. Proszę uprzejmie o życiwe poparcie. **Gospodarz.**
4552

EUROPA

dnia 18 i 19 marca br.

NADZWYCZAJNY PROGRAM
występów artystycznych
Orkiestra L. Gbirczyka. 4553

LOKAL OTWARTY DO RANA.

Oferta specjalna
na cebulki kwiatowe z Holandji.

Upiększajcie wasze domy i ogrody!

Najlepsza kolekcja składająca się:
z 300 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości tylko 25 zł
z 600 cebulek kwiatowych i sadzonek najprzedniejszej jakości tylko 45 zł

Zawartość przesyłki. 100 gladioli, 25 dalii amerykań., 60 anemonów, 60 ranunculusów, 10 begonji, 10 hyacenty, 10 lilij, 25 monbreccy.

Wszystkie gatunki w żywych kolorach lub też w kolorze wedle wyboru. — **Dostawa:** Franko miejsce zamieszkania. Sposób hodowania dołącza się bezpłatnie do każdej przesyłki. — **Katalog** ilustrowany na życzenie. — **Zapłata:** Listem poleconym lub przekazem pocztowym. Przy zapłacie zgóry dodajemy bezpłatnie do każdej przesyłki 15 najpiękniejszych, zakorzenionych sadzonek z naszej sławnej hodowli. Na życzenie nskuteczniamy zamówienia za zaliczką pocztową za dodatkowym doliczeniem zł 5 tytułem kosztów inkasa, opakow. etc.

Triangle Bulb Farms
Hillegom—Holland.
3869)

Samochód osobowy „Buick”

7-osob. otwarty o sile 18-80 K. M. dobrze utrzymany

zamienimy
na półciężarówkę wzgl. ciężarówkę.
nową ewentl. używaną, jednak dobrze utrzymaną. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Buick”. (4492)

POLECENIA

Fotograficzne
aparaty, blony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827)

Nasiona
pierwszorzędnej jakości, wysoka siła kiełkowania, poleca Denderski, Kwiatciarnia, Skład nasion, Bydgoszcz, Długa 8. Ządajcie cenników. (4542)

Nasiona
dla odsprzedawców specjalne warunki. Denderski Długa 8. (4543)

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy (Bielawki) z 2 1/2 morg. owoc. ogrodem, zabudowania i plac budowlany tanio sprzedam. Zgłoszenia Gdańska 77, skład papieru. (4518)

Dom
bez długu 19.000 zł. i 3 parcele tanio sprzedam. Chopina 23. (2655)

Centrum
domek wpłaty 6.500 zł. Florjana 2. (2659)

Kolonjalke (2651)
tanio sprzedam z powodu śmierci żony. Gdańska 103.

Repozytorjum
sznufladami, kompletne urządzenie na kolonjalke jak nowe tanio sprzedam. Zgłoszenia skierować Kolaszewski, Żnin, skład papieru. (4561)

Plac

budowlany sprzedam. Orła 3. (4530)

Większa
ilość próżnych butelek na sprzedaż. Grand Café, Inowrocław, Królowej Jadwigi 26. (4550)

Sypialnia
tanio, inne sprzęty. Hotel Polski, Fordon. (2652)

Kanarki (4528)
sprzedam. Lubelska 1.

80 drzew

kasztanowych ca 2 m. wysokie, sztuka 50 groszy na sprzedaż. Witt, Dworcowa 88, m. 8. (2658)

Sypialnia (4516)
bardzo solidna na sprzedaż. Krakowska 9, I. p.

Okna
ogrodowe tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 36, stolarnia. (4559)

Bernardyn
młody, tresowany, wspinał się okaz, na sprzedaż. Chopina 6. (4445)

KUPNA

Gatter
60 używany kupię. „Stała Okazja”, Gdańska 10, telefon 1930. (2654)

Kupię
w dobrym stanie kola tylne dla 4 i 6 cylindrowego samochodu ciężarowego „Chevrolet”. Of. pod „777” Dz. Bydg. Inowrocław. (4568)

Duża

lodownia w dobrym stanie poszukiwana. Of. pod „M. F. 2135”. (4527)

Platformy
lekkie na resorach kupi Browar Bydgoski, Ustronie 7, tel. 1608. (4497)

Psa
ostrego podwórzowego poszukuje Fabryka, Nowodworska 26. (4537)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
do składu kapeluszy damskich potrzebna. Jana Kazimierza 1. (4533)

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki samodzielny, pierwsza siła od 25 bm. Buchholtz, Grudziądz, Pańska 21. (4565)

Inteligentniejsza
do lepszych prac domowych i biurowych, posiadająca trochę gotówki, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Stała posada” do „Dziennika” Grudziądz. (4566)

Panienska

do lat 16, uczciwa, porządnych rodziców, do składu kolon. - delik. potrzebna. Gdańska 32. (4546)

POSADY POSZUKUJĄ

150 zł
dam temu, który wyszuka mi posadę pom. kolonjalnego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „R. L.” (4549)

Inteligentna

pani szuka posady do samodzielnego prowadzenia domu u samotnej osoby, wzgl. do dzieci jako wychowawczyni, pomoc naukowa, gry na fortepianie, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „1818”. (4564)

Piekarz

cukiernik szuka zaraz posady. Zgł. Kałużny, agentura Dz. Chojnice. (4560)

Czeladnik

stolarski z własnymi narzędziami, biegły w swym zawodzie, wolny od wojska, poszukuje stałej posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cz. S.” (4648)

Szukam

prania, 2 zł dziennie, uprzążanie 1 zł dziennie. Of. pod „S. A. 108”. (4456)

Gospodyni - kucharka

wiek średni, znająca wszechstronnie gospodarstwo, kuchnię, pracowita, spokojna, chlubne świadectwa, szuka stałej posady w mieście lub na wsi zaraz lub później. Barbara Klim, Gniezno, ul. Wrzesińska 14. (4509)

Ogrodnik

samotny, dobrze obeznany w swym zawodzie, szuka posady na majątek od I. IV. Guzek, Samokłeski, pow. Szubin. (4541)

Młody

mistrz piekarski, kawaler z dwoma uczniami szuka pracy zaraz lub później. Karol Grunow, Sierakowice pow. Kartuzy. (4540)

MIESZKANIA SZUKA

Lekarz-specjalista
szuka 7 pokojowego mieszkania przy ulicy Gdańskiej. Oferty filja Dzien. „Lekarz”. (2653)

Szukam
4 lub 5 pokoi możliwie z łazienką lub 3 pokoje i przytem warsztat do cichej fabrykacji wprost do gospodarza. Of. pod „50” do Dziennika”. (4517)

Poszukuję

pokój z kuchnią, placę rok zgóry. Oferty pod „Mieszkanie I.” Dziennik Bydg. (4544)

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe (4510)
mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiad Świętojańska 3, portjer.

Mieszkanie
5 pokojowe komfortowe na I piętrze od 1 kwietnia do wynajęcia, czynsz miesięczny, ul. 20 Stycznia nr. 23. Zgłoszenia Fryc, Dworcowa 57. (2525)

6-ciopokojowe
mieszkanie jest do wynajęcia zaraz. 20 Stycznia 10, właściciel domu. (2571)

2-3 pokojowe
i kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (2673)

Trzypokojowe
65 zł, wolne. Kuligowski, Gdańska 33. (2667)

POKOJU POSZUKUJĄ

Na
stały pobyt w Gdyni poszukuje wygodny mebl. pokój z urządzeniem telefonu i ewtl. kuchni. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Inżynier”. (2657)

POKOJE WOLNE

Pokój
Pomorska 3. Battige. (2656)

Pokój
umeblowany. Chwyrtowo 12, m. 9. (4526)

Pokój (4554)
umeblowany niekrepujący. Orła 12, gospodarz.

Pokój
elegancko umeblowany z pianinem do wynajęcia. Śniadeckich 49, m. 3. (4532)

RÓŻNE

Uwaga
Samochód ciężarowy wyrusza dnia 18. b. m. o godzinie 6-tej do Włocławka, zabierze chętnie ładunek. Ks. Skorupki 125. (4545)

Mam
6.000, szukam skromnej ale pewnej egzystencji. Oferty pod „Starszy pan” do filii Dziennika Bydg. (2646)

Żerowska

Anna zamieszkała 20 Stycznia 6, parter prawo żoną moją nie jest i nigdy nią nie była, za jaką wszędzie się podaje, mając za cel oczernianie mnie przed tutejszym społeczeństwem czemu kategorycznie zaprzeczam. Za nieprawne używanie mego nazwiska sprawę skierowałem do sądu. Benedykt Dyniewski. (4547)



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.